Komisja Nadzoru Finansowego

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

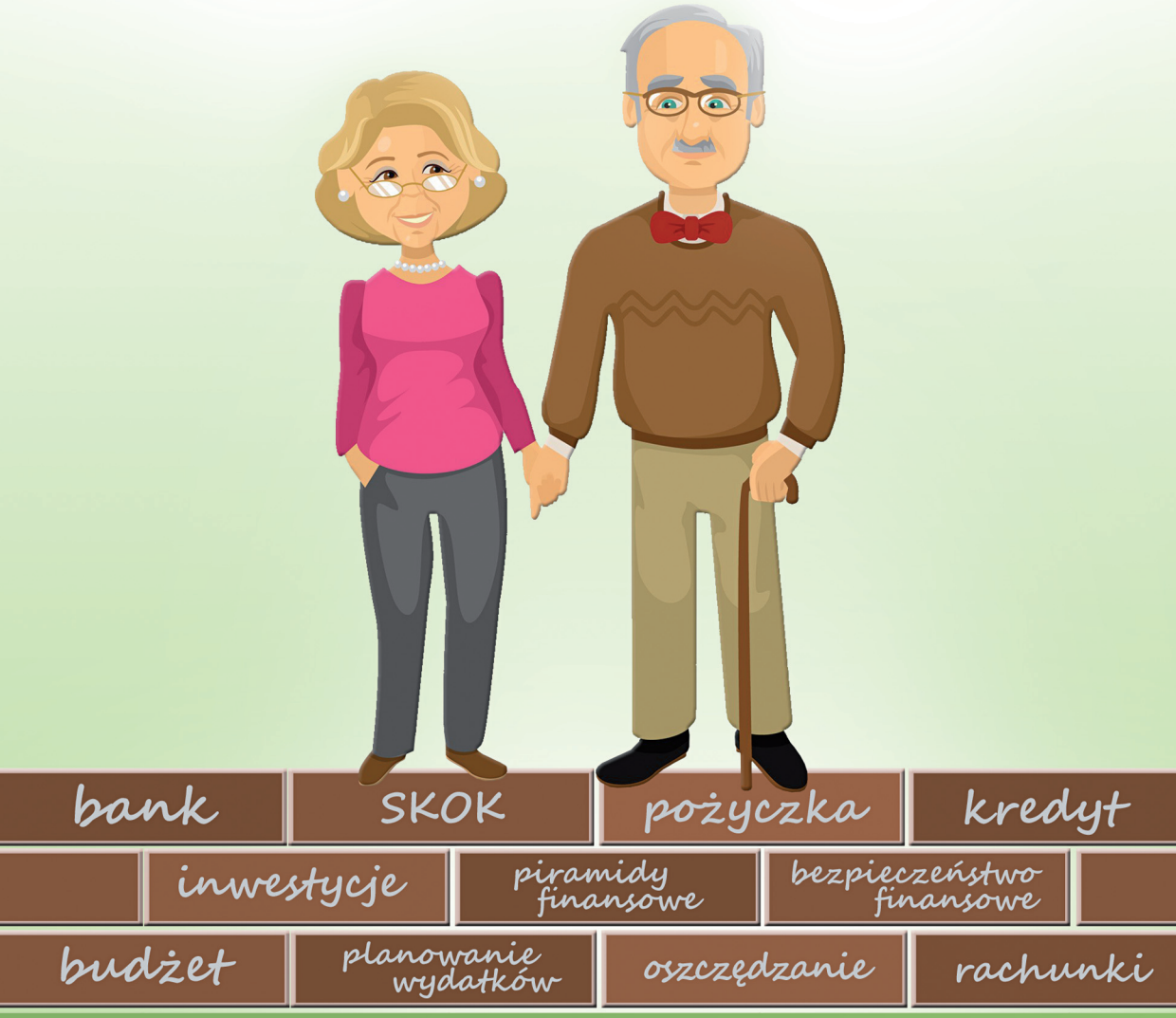

Praca zbiorowa

Senior w świecie finansów

Poradnik klienta usług finansowych

CEDUR

Komisja Nadzoru Finansowego

CEDUR

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

PORADNIK KLIENTA USŁUG FINANSOWYCH

Praca zbiorowa

SENIOR W ŚWIECIE FINANSÓW

Warszawa 2015

Publikacja została wydana nakładem Komisji Nadzoru Finansowego
© Komisja Nadzoru Finansowego
Pl. Powstańców Warszawy 1
00-030 Warszawa
www.knf.gov.pl

we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa
www.rpo.gov.pl

Warszawa 2015
Wydanie I

ISBN 978-83-63380-18-2

Nakład: 10 000 szt.

Przygotowanie do druku i druk
Omikron sp. z o.o.

Niniejsza publikacja wydana została w celach edukacyjnych w ramach projektu Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku – CEDUR. Informacje w niej zawarte mają wyłącznie charakter ogólny i nie stanowią porady prawnej oraz inwestycyjnej.

Urząd Komisji Nadzoru Finansowego i Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich nie ponoszą odpowiedzialności za wszelkie decyzje, podjęte przez czytelnika na rynku finansowym, na podstawie zawartych w niniejszej publikacji informacji.

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

BUDŻET DOMOWY 7
Piotr Nowak, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

PEWNE JAK W BANKU 15
Katarzyna Ryczko, Karolina Wójcicka, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

BANKI, SKOK-I, FUNDUSZE INWESTYCYJNE, INSTYTUCJE POŻYCZKOWE, INSTYTUCJE PŁATNICZE. DO KOGO PO USŁUGĘ FINANSOWĄ? 29
Emil Radziszewski, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

JAK ODPOWIEDZIALNIE POŻYCZAĆ 41
Piotr Nowak, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

CZY MOŻNA ODZIEDZICZYĆ DŁUGI? 51
Ryszard Czerniawski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

ODWRÓCONA HIPOTEKA A RENTA DOŻYWOTNIA 61
Ryszard Czerniawski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

OSZCZĘDZAĆ CZY INWESTOWAĆ? 69
Ryszard Czerniawski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

PIRAMIDY FINANSOWE 75
Paweł Jaroszewicz, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego

UMOWY I OPŁATY 85
Ryszard Czerniawski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

SPORY 90
Ryszard Czerniawski, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Wstęp

Z doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich* i Komisji Nadzoru Finansowego** wynika, że dla osób starszych wiele zasad obowiązujących na rynku usług finansowych pozostaje niezrozumiałych. Stąd biorą się ich kłopoty z podjęciem właściwych decyzji czy zaufaniem do osób i firm oferujących usługi na tym rynku. Niestety, zbyt często prowadzi to do pochopnych, nie do końca świadomych wyborów.

W niniejszej publikacji uwzględnione zostały najważniejsze kwestie dotyczące m.in. sposobów oszczędzania i kontrolowania wydatków, inwestowania w instrumenty finansowe, zasad bezpiecznego powierzania środków czy postępowania w przypadku sporu z instytucjami finansowymi. Autorzy publikacji wyjaśniają również, na co powinniśmy zwrócić uwagę ubiegając się o kredyt czy biorąc pożyczkę, zakładając konto lub chcąc skorzystać z oferty „odwróconej hipoteki". Piszą o możliwościach i szansach na rynku usług finansowych, ale także o najczęściej występujących pułapkach i zagrożeniach im towarzyszącym.

Mamy nadzieję, że informacje zawarte w niniejszej publikacji pozwolą wielu Seniorom pewniej poruszać się w świecie finansów, jak również dokonywać korzystnych dla siebie wyborów. Przyczynią się także do zwiększenia świadomości w zakresie ochrony ich praw, a zwłaszcza pomogą ustrzec się przed nieuczciwymi praktykami.

---

* **Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO)** stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela, w tym realizacji zasady równego traktowania. Bada, czy na skutek działania lub zaniechania organów władzy publicznej nie nastąpiło naruszenie prawa, zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej oraz czy nie doszło do dyskryminacji. Rzecznik wykonuje swoje zadania w oparciu o Konstytucję RP.
Za sprawy o charakterze priorytetowym RPO uznał również problemy dotyczące Seniorów. W Biurze Rzecznika funkcjonuje Komisja Ekspertów ds. Osób Starszych, której zadaniem jest m.in. przygotowywanie analiz oraz monitorowanie realizacji zasady równego traktowania ze względu na wiek. Rezultatem prac i niezależnych badań prowadzonych przez Biuro RPO są m.in., dostępne na stronie **www.rpo.gov.pl**, publikacje.

** **Komisja Nadzoru Finansowego (KNF)** to państwowy organ nadzoru, sprawujący nadzór nad sektorem bankowym, rynkiem kapitałowym, ubezpieczeniowym i emerytalnym, nad instytucjami płatniczymi i biurami usług płatniczych oraz nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi i Krajową Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową; celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku.

BUDŻET DOMOWY

Piotr Nowak

Żyjemy w czasach nastawionych na konsumpcję, czyli na stały zakup towarów i gromadzenie różnorakich, często zbędnych dóbr. Niewiele osób myśli o oszczędzaniu, za to wiele nastawionych jest na dokonywanie zakupów niezależnie od posiadanych środków finansowych.

Warto uświadomić sobie **powody, dla których warto oszczędzać**. Oto trzy najważniejsze z nich:

- **oszczędności dają poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji**
  Nikt z nas nie zna przyszłości i nie wie, co ona przyniesie, dlatego posiadanie oszczędności może zapewnić poczucie spokoju i bezpieczeństwa. Zapas gotówki szczególnie przydaje się w nagłych, niespodziewanych wypadkach;
- **oszczędności pozwalają finalizować „poważne" zakupy, spełniać marzenia lub sprawiać przyjemność bliskim osobom**
  Dzięki umiejętnemu oszczędzaniu jesteśmy w stanie zgromadzić odpowiednią sumę pieniędzy, która pozwoli nam na spełnienie marzeń (np. o dalekiej podróży) lub zakup rzeczy, na której nabycie nie byłoby nas stać z bieżących środków. Istnieje oczywiście możliwość zaciągnięcia kredytu, ale należy pamiętać, że jest to sposób znacznie droższy i mniej bezpieczny niż systematyczne gromadzenie oszczędności;
- **oszczędności pozwalają na zapewnienie sobie dobrobytu**
  Ludzie oszczędni i gospodarni to ludzie mądrzy. Jeśli jeszcze do tej mądrości dodadzą odpowiednią wiedzę finansową, pozwoli im ona na roztropne i rozważne pomnażanie zgromadzonych środków pieniężnych.

Oszczędzanie niekoniecznie musi wiązać się z wyrzeczeniami. Wystarczy dokładnie planować swój budżet domowy.

CO TO JEST BUDŻET DOMOWY?

Zawsze gdy dokonujemy zakupów, a zdarza się to przecież niemal codziennie, z naszego portfela znika gotówka, a na naszym koncie bankowym kurczą się środki pieniężne, jakie mamy do dyspozycji. Każdy dobrze się czuje, gdy idąc do sklepu ma wystarczającą sumę pieniędzy, aby zapłacić za dokonane zakupy. Dobre samopoczucie maleje w chwili stwierdzenia faktu, że nasze pieniądze znikają w zastraszającym tempie. Wówczas zastanawiamy się, jak to się stało, że wydaliśmy ich aż tyle. Człowiek, który nie kontroluje na bieżąco swoich wydatków, nie ma pojęcia, ile pieniędzy przeznacza na zbędne, zupełnie niepotrzebne mu rzeczy. Warto więc przyjrzeć się bliżej naszym finansom i zastanowić nad celowością ponoszenia poszczególnych wydatków. Bardzo przydatnym narzędziem w tym zakresie może okazać się budżet domowy.

Budżet domowy to zestawienie wszystkich kwot pieniężnych, które zasilają nasz „rodzinny portfel" (np. emerytura, renta) oraz ponoszonych wydatków (m.in. czynsz za mieszkanie, opłaty za wodę, gaz, energię elektryczną czy wywóz nieczystości itp.).

DLACZEGO WARTO PROWADZIĆ BUDŻET DOMOWY?

Opracowanie i systematyczne prowadzenie budżetu domowego może przynieść dwie zasadnicze korzyści.

- **Budżet domowy ułatwia oszczędzanie**
  Dzięki opracowaniu budżetu domowego możemy łatwo wychwycić wśród naszych wydatków te pozycje, które są niepotrzebne. Często okazuje się, że na pewne kategorie produktów wydajemy zdecydowanie więcej pieniędzy, niż byśmy chcieli. Świadomość naszych decyzji w tym zakresie pozwoli na ograniczenie lub wyeliminowanie wybranych wydatków. To z kolei pozwoli na zaoszczędzenie często znaczących kwot pieniężnych.
- **Budżet domowy zapewnia kontrolę własnych finansów**
  Stworzenie budżetu domowego sprawi, że zaczniemy orientować się w naszych finansach i pomoże rozważniej planować zakupy, ograniczając je do rzeczy niezbędnych. W rezultacie:

– wydamy mniej niż wynosi nasz miesięczny dochód,
– będziemy wiedzieć, na co wydajemy nasze pieniądze,
– zaczniemy systematycznie oszczędzać.

JAK OPRACOWAĆ BUDŻET DOMOWY?

Opracowanie budżetu oraz jego kontrola wymagają pracy, czasu oraz znajomości aktualnych cen, w tym śledzenia ich zmian. Nie należy jednak przerażać się tymi obciążeniami, gdyż wcielenie w życie praktyki prowadzenia budżetu domowego może przynieść wiele korzyści. Rozliczenia można prowadzić w zeszycie, zapisując poszczególne pozycje, lub w komputerze wykorzystując np. arkusz kalkulacyjny.
Aby lepiej zrozumieć, na czym polega konstruowanie budżetu domowego, przyjrzyjmy się procesowi opracowania budżetu domowego dla małżeństwa emerytów, Państwa Kowalskich.

KROK 1
Dochody

Tworzenie budżetu rozpoczynamy od ustalenia sytuacji finansowej. W tym celu zapisujemy nazwę bieżącego miesiąca i planowane dochody miesięczne (nawet drobne) każdego z małżonków. Na koniec miesiąca wpisujemy rzeczywiście uzyskane dochody, które mogą się różnić od planowanych, a następnie wszystko sumujemy, tak jak zostało to pokazane w poniżej zamieszczonej tabeli:

STYCZEŃ – dochody	planowane	rzeczywiste	różnica
Emerytura Pani Iwony	1300 zł	1300 zł	0 zł
Emerytura Pana Stanisława	1500 zł	1500 zł	0 zł
Prace zlecone Pana Stanisława	700 zł	500 zł	-200 zł
Sprzedaż haftowanych serwet wykonywanych ręcznie przez Panią Iwonę	200 zł	300 zł	+100 zł
RAZEM	**3700 zł**	**3600 zł**	**-100 zł**

Na przedstawionym przykładzie widzimy, że rzeczywiste miesięczne dochody Państwa Kowalskich wyniosły w styczniu 3600 zł i były mniejsze od dochodów planowanych o kwotę 100 zł.

KROK 2
Wydatki

Kolejnym etapem tworzenia budżetu domowego jest ustalenie ponoszonych kosztów miesięcznych. W tym celu powinniśmy skrupulatnie zapisać wszystkie ponoszone wydatki. Bardzo pomocne w realizacji tego zadania może być gromadzenie paragonów za dokonywane zakupy.

Aby dokonać jak najbardziej precyzyjnego przeglądu wydatków w tabelę wpisujemy szczegółowo wszystkie kategorie wydatków, jakie poniesiemy w danym miesiącu oraz te planowane.

Miesięczne wydatki – STYCZEŃ	planowane	rzeczywiste
Mieszkanie i media, w tym:	**670 zł**	**830 zł**
Czynsz i opłaty dodatkowe	400 zł	400 zł
Energia elektryczna	90 zł	150 zł
Woda	80 zł	160 zł
Internet/telefon/telewizja	60 zł	60 zł
Telefony komórkowe	40 zł	60 zł
Żywność, w tym:	**1230 zł**	**1660 zł**
Artykuły spożywcze	800 zł	1110 zł
Mięso/wędliny	280 zł	350 zł
Warzywa/owoce	50 zł	50 zł
Nabiał	50 zł	50 zł
Słodycze	50 zł	100 zł
Komunikacja (utrzymanie samochodu: paliwo, drobne naprawy)	**600 zł**	**620 zł**
Środki czystości	**50 zł**	**50 zł**
Zdrowie	**450 zł**	**440 zł**
WSZYSTKIE WYDATKI RAZEM	**3000 zł**	**3600 zł**

Wydatki rzeczywiście poniesione przez Państwa Kowalskich różnią się od wydatków planowanych, jednak mieszczą się w kwocie dochodów.

Różnica miesięcznych dochodów i faktycznie poniesionych wydatków (3600 zł – 3600 zł = 0) wyniosła 0. Oznacza to, że ich wydatki zbilansowały się. Państwo Kowalscy nie wydali więcej pieniędzy, niż posiadali w danym miesiącu (to dobrze), ale nie zachowali równocześnie żadnych wolnych środków, które mogliby przeznaczyć na oszczędności.

Gdyby wydatki były mniejsze niż dochody, otrzymalibyśmy wynik dodatni (budżet zamknąłby się na plusie), który wskazałby ile pieniędzy zaoszczędziliśmy. Może się jednak zdarzyć, że wydatki okazałyby się większe niż uzyskiwane dochody. Mielibyśmy w takim przypadku do czynienia z deficytem w domowym budżecie (tzw. dziurą budżetową).

KROK 3
Korekta

Posiadając informację o dochodach i faktycznie ponoszonych wydatkach, możemy przygotować się do planowania przyszłomiesięcznego budżetu np. wprowadzając pewne zmiany, ograniczenia wydatków bądź z niektórych rezygnując. Przyjrzyjmy się bliżej wydatkom poniesionym przez Państwa Kowalskich i zastanówmy się, gdzie takie oszczędności byłyby możliwe.

Miesięczne wydatki – STYCZEŃ	planowane	rzeczywiste	różnica
Mieszkanie i media, w tym:	**670 zł**	**830 zł**	**- 160 zł**
Czynsz i opłaty dodatkowe	400 zł	400 zł	0 zł
Energia elektryczna	90 zł	150 zł	- 60 zł
Woda	80 zł	160 zł	- 80 zł
Internet/telefon/telewizja	60 zł	60 zł	0 zł
Telefony komórkowe	40 zł	60 zł	- 20 zł

Żywność, w tym:	**1230**	**1660 zł**	**- 430 zł**
Artykuły spożywcze	800 zł	1110 zł	- 310 zł
Mięso/wędliny	280 zł	350 zł	- 70 zł
Warzywa/owoce	50 zł	50 zł	0 zł
Nabiał	50 zł	50 zł	0 zł
Słodycze	50 zł	100 zł	- 50 zł
Komunikacja (utrzymanie samochodu: paliwo, drobne naprawy)	**600 zł**	**620 zł**	**- 20 zł**
Środki czystości	**50 zł**	**50 zł**	**0 zł**
Zdrowie	**450 zł**	**440 zł**	**+ 10 zł**
WSZYSTKIE WYDATKI RAZEM	**3000 zł**	**3600 zł**	**- 600 zł**

Kategoria – Mieszkanie i media

Energia elektryczna – analizując powyższe zestawienie łatwo zauważyć, że zużycie energii znacznie odbiega od wydatku zaplanowanego na ten cel w domowym budżecie. Państwo Kowalscy powinni rozważyć zamontowanie żarówek energooszczędnych w pomieszczeniach, w których domownicy przebywają najczęściej. Należałoby ponadto zadbać o to, aby światło nie świeciło się w pomieszczeniach, w których w danym momencie nikt nie przebywa.

Woda – koszty zużycia wody również przewyższają pierwotne przewidywania odnotowane w budżecie domowym. W domu warto wprowadzić zasadę, że wszyscy domownicy biorą prysznic, a nie kąpiel w wannie. Pralkę włącza się dopiero wtedy, gdy uzbiera się odpowiednio duża ilość bielizny, aby maksymalnie wykorzystać pojemność bębna przy danym programie prania. Naczynia myje się w wodzie nalanej do komory zlewu, a nie pod bieżącą wodą. Takie zachowania z pewnością przełożą się bezpośrednio na wysokość ponoszonych wydatków.

Telefony komórkowe – Państwo Kowalscy przekroczyli planowane wydatki na telefony komórkowe o 50%. Każdy z użytkowników telefonu winien zastanowić się, czy korzysta z tego narzędzia komunikacji zgodnie z jego przeznaczeniem i czy niektórych spraw nie mógłby załatwić

osobiście. Ponadto, dodatkowe oszczędności można zyskać, wybierając tańszy plan taryfowy na telefon lub, jeżeli jest to ekonomicznie uzasadnione, zrezygnować z jednej komórki na abonament na rzecz komórki na kartę.

Kategoria – Żywność

U Państwa Kowalskich można zauważyć pewną niegospodarność w kwestiach żywieniowych. Wielu osobom często zdarza się wyrzucać żywność (czerstwy chleb, resztki obiadu lub popsute owoce itp.). Świadczy to o tym, że te pozycje można z budżetu domowego wykreślić. Korekta jest prosta: Należy kupować mniej jedzenia, mniej gotować i chronić produkty przed zepsuciem.

W powyższym zestawieniu wątpliwości budzi znaczące przekroczenie zaplanowanych wydatków na zakup artykułów spożywczych i zakup słodyczy (tutaj wzrost o 100%). Rada jest prosta, konieczne jest szczegółowe przeanalizowanie zasadności zakupów spożywczych i radykalne obniżenie wydatków na słodycze np. zastąpienie ich domowymi wypiekami. Przełoży się to znacząco na zdrowie oraz wielkość oszczędności w budżecie.

Kategoria – Komunikacja

Wydatki na utrzymanie samochodu (paliwo i naprawy) nie przekroczyły co prawda znacząco pierwotnych przewidywań budżetowych, ale warto przeanalizować zasadność tych wydatków. Miesięczne koszty paliwa i utrzymania auta są bardzo wysokie w skali całego budżetu Państwa Kowalskich, dlatego też można zrezygnować z jazdy samochodem, gdy w dane miejsce można dojechać komunikacją miejską. Zamiana środka lokomocji na autobus lub pociąg istotnie obniży koszty, gdyż bilet miesięczny lub kwartalny będzie kosztował zdecydowanie mniej niż paliwo.

Analizując poszczególne kategorie kosztów swojego budżetu domowego, warto dokonać korekty, by w przyszłości móc zaoszczędzić jak największą kwotę pieniędzy.

KROK 4
Realizacja założeń

Ważne jest, abyśmy konsekwentnie realizowali założenia wydatków zaplanowane w budżecie domowym. Jeżeli zaplanowaliśmy, że na dany cel wydamy kwotę X, to nie powinniśmy jej przekroczyć. Taka restrykcyjna realizacja planów pozwala nam na wygospodarowanie znaczących wolnych kwot. Musimy bowiem pamiętać o tym, że w ciągu roku ponosimy wydatki, które nie powtarzają się każdego miesiąca, a często mają charakter jednorazowy. Co więcej, w życiu zdarza się, że nagle potrzebna jest pewna, zazwyczaj spora, kwota pieniędzy. Na taką ewentualność każdy powinien być przygotowany.

Jeśli przystąpimy do sporządzenia budżetu domowego, a w wyniku realizacji przyjętych założeń wydamy mniej niż posiadaliśmy, to znaczy, że dobrze zarządzaliśmy naszymi finansami.

PEWNE JAK W BANKU

Katarzyna Ryczko, Karolina Wójcicka

CHARAKTERYSTYKA BANKÓW W POLSCE

Zgodnie z polskim prawem banki mogą prowadzić działalność na terenie naszego kraju w różnych formach, między innymi:

- **banki komercyjne (w formie spółek akcyjnych)** – banki te oferują klientom najszerszy wybór produktów i usług. Do tej grupy należą przede wszystkim duże banki uniwersalne, których zasięg działalności obejmuje cały kraj – mają swoje placówki (oddziały) w różnych miastach w Polsce. Ta grupa banków najczęściej reklamuje się w telewizji, radiu, prasie. Działalność w formie banków komercyjnych prowadzą też mniejsze banki wyspecjalizowane, np. samochodowe lub hipoteczne;
- **banki spółdzielcze** – przyjmują formę prawną spółdzielni czyli dobrowolnych zrzeszeń nieograniczonej liczby osób. Najczęściej są to banki o zasięgu lokalnym, obsługujące miejscowych klientów (działają np. na terenie kilku gmin), dlatego często identyfikują się z danym regionem;
- **oddziały instytucji kredytowych** – prawnie nie są samodzielnymi podmiotami. W odróżnieniu od banków krajowych, banki funkcjonujące w tej formie mają swoją siedzibę za granicą (na terytorium jednego z Państw Członkowskich UE), ale swoją działalność, czyli np. udzielanie kredytów i przyjmowanie depozytów, prowadzą w Polsce;
- **banki państwowe** – w Polsce działa obecnie jeden bank państwowy. Jest to Bank Gospodarstwa Krajowego. Jego głównym zadaniem jest obsługa rachunków budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego, funduszy organizacji publicznych, np. urzędów oraz wspieranie programów rządowych, mających na celu m.in. wspieranie młodych osób przy kredytach mieszkaniowych (np. w ramach programu „Mieszkanie dla młodych").

Wiele banków komercyjnych działających w Polsce jest spółkami zależnymi dużych międzynarodowych grup i w naszej świadomości funkcjonują one jako **banki zagraniczne**. Nie oznacza to jednak, że nasze depozyty gromadzone w tych bankach są przesyłane do Francji czy Hiszpanii lub że taki bank funkcjonuje według prawa niemieckiego. Banki te są spółkami zarejestrowanymi w Polsce i działającymi zgodnie z polskim prawem na takich samych zasadach oraz według tych samych reguł, co banki mające polskich właścicieli. **Zgodnie z polskim prawem banki mające siedzibę na terenie Polski są bankami krajowymi. Banki krajowe są objęte pełnym nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, podczas gdy oddziały instytucji kredytowych są nim objęte tylko w ograniczonym zakresie.**

CZY PIENIĄDZE ULOKOWANE W BANKU SĄ BEZPIECZNE?

Gdzie trzymać swoje oszczędności? W domu pod materacem, w ogródku, w słoiku, czy też ulokować je w banku? Zwolennicy trzymania oszczędności w domu mają obawy, czy pieniądze, które oddają do banku, są w rzeczywistości bezpieczne. Z drugiej strony należy zdawać sobie sprawę, że trzymając wszystkie oszczędności w domu, nie jesteśmy całkowicie wolni od ryzyka ich straty. Jeżeli przydarzy się nam nieszczęście i na przykład nasz dom zostanie okradziony, zaleje nas sąsiad bądź też wybuchnie pożar, to z dużym prawdopodobieństwem nasze pieniądze zostaną utracone. Oczywiście pożar banku lub jego obrabowanie również mogą mieć miejsce, ale one nie zagrożą naszym depozytom. W razie wystąpienia takiej sytuacji, ulokowane w banku pieniądze pozostaną bezpieczne, gdyż każdy bank zabezpiecza się przed skutkami tego typu zdarzeń. W efekcie stan naszego konta pozostanie nienaruszony.

Wiele osób decyduje się przechowywać pieniądze w domu jeszcze z jednego powodu – z obawy przed upadłością banku. Jednak nawet gdyby nasz bank stał się bankrutem, to **ulokowane w nim środki są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG)**. W razie ogłoszenia upadłości banku, czyli spełnienia warunku gwarancji, BFG zwraca jego klientom pieniądze do wysokości kwoty gwarantowa-

nej. Gwarancją objęte są wszystkie pieniądze, które zgromadzimy na rachunkach bankowych w danym banku, czyli nasze **depozyty**.

Ważne!
Gwarancji BFG podlegają środki pieniężne do równowartości w złotych 100 000 euro.
Kwota, którą wypłaci nam BFG, nie przekroczy tej wartości. Do obliczenia wartości euro w złotych przyjmuje się kurs średni z dnia spełnienia warunku gwarancji, ogłaszany przez Narodowy Bank Polski.

Przykład
Jeżeli bank, w którym mamy oszczędności, zbankrutował, a w dniu spełnienia warunku gwarancji średni kurs euro ogłoszony przez NBP tego dnia wyniósł **4,3128**, to BFG gwarantuje wypłatę środków **do wysokości 431 280,00 zł w całości**.

- Jeżeli nasze depozyty były niższe niż gwarantowana kwota, to odzyskamy wszystkie ulokowane w banku pieniądze.
- Jeżeli nasze depozyty wartością przewyższają kwotę gwarantowaną, to w tym przypadku BFG wypłaci nam 431 280,00 zł.

Depozyty klienta banku są objęte gwarancją maksymalnie do wysokości kwoty gwarantowanej przez BFG, niezależnie od liczby posiadanych przez nas rachunków w danym banku – jeżeli mamy środki ulokowane na np. trzech różnych rachunkach, to odzyskamy je wszystkie w łącznej kwocie do równowartości 100 000 euro. Jeżeli wypłata gwarancji dotyczy środków ulokowanych na rachunku wspólnym, to każdemu ze współposiadaczy rachunku przysługuje odrębny limit gwarancji (po 100 000 euro).

BFG obejmuje gwarancją depozyty zgromadzone we wszystkich bankach mających siedzibę w Polsce (w formie spółek akcyjnych, spółdzielczych oraz państwowych) oraz we wszystkich spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Zatem nieważne czy bank jest duży czy mały, ma polskich czy zagranicznych właścicieli – **pieniądze**

we wszystkich bankach mających siedzibę w Polsce są tak samo bezpieczne, a kwota gwarancji jest taka sama. Pamiętajmy jednak, że ochronie BFG **nie podlegają** pieniądze ulokowane w oddziałach instytucji kredytowych – instytucje te przynależą do systemu gwarantowania depozytów kraju, w którym siedzibę ma bank prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału. Zarówno banki, jak i oddziały muszą wywiesić w swoich placówkach informację, jakim systemem gwarantowania objęte są zgromadzone w nich depozyty.

KORZYŚCI Z POSIADANIA RACHUNKU BANKOWEGO

W dzisiejszych czasach coraz więcej osób korzysta z możliwości bezpiecznego przechowywania swoich pieniędzy w banku np. zakładając **rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy – tzw. konto osobiste**.

- Założenie konta umożliwia klientowi przechowywanie pieniędzy i zarządzanie nimi. Jest to swego rodzaju „portfel", który przechowuje dla nas nasz bank. Na koncie możemy dokonywać **transakcji.** Każda wpłata i wypłata pieniędzy wiąże się z dokonaniem przez bank zapisu na naszym koncie – odpowiednio powiększenia lub pomniejszenia naszego **stanu konta (salda rachunku)**.
- Każde konto osobiste ma indywidualny numer składający się z 26 cyfr, który służy do jego identyfikacji w systemie. Jeżeli chcemy wykonać przelew, czyli wydać bankowi dyspozycję przekazania danej kwoty z naszego rachunku na rachunek odbiorcy przelewu, będziemy musieli znać jego numer konta.

Bezpieczeństwo naszych oszczędności to jednak nie jedyny powód, dla którego warto przechowywać pieniądze w banku. Założenie rachunku może przynieść nam wiele innych korzyści:

- **przelewy na konto odbiorcy** – posiadanie konta daje nam możliwość wykonywania przelewów na rachunek odbiorcy. Odbiorcą może być instytucja (np. urząd), firma lub inna osoba, która też posiada konto bankowe (np. członek rodziny). Przelewy możemy wykonywać:

– osobiście w placówce banku;
– przez telefon;
– przez Internet.

W przypadku przelewów w ramach jednego banku środki mogą być dostępne na koncie odbiorcy nawet kilka minut po chwili, w której zleciliśmy przelew. Jednak gdy przelew będzie realizowany między różnymi bankami, środki najprawdopodobniej znajdą się na koncie odbiorcy w kolejnych dniach roboczych (zatem może się zdarzyć, że pieniądze przelane w piątek znajdą się na koncie odbiorcy po kilku dniach);

- **brak pośredników w przekazywaniu emerytury/renty** – dzięki możliwości wpłaty emerytury lub renty przez ZUS na konto bankowe nie musimy czekać w kolejce na poczcie ani martwić się, że listonosz nie zastanie nas w domu. Świadczenia te będą dostępne na naszym koncie po zrealizowaniu zleconego przez ZUS przelewu;
- **karta płatnicza** – wydawana właścicielowi rachunku bankowego zapewnia zdalny dostęp do środków na nim ulokowanych. Dzięki temu, że z roku na rok rośnie liczba miejsc, w których możemy płacić „plastikowym pieniądzem", nie wszędzie musimy nosić przy sobie gotówkę i narażać się na jej utratę;
- **bankowość elektroniczna i bankowy serwis telefoniczny** – większość banków oferuje możliwość uruchomienia obsługi naszego rachunku bankowego przez Internet. Płacenie rachunków, przelewanie pieniędzy, sprawdzanie na bieżąco stanu konta, monitorowanie wydatków – to wszystko jest możliwe bez wychodzenia z domu (konieczny jest tylko dostęp do komputera z Internetem). Istnieje również możliwość zlecenia przelewu przez bankowy serwis telefoniczny. Przelewy wykonywane przez Internet lub przez telefon są zazwyczaj tańsze niż ten sam przelew zlecony przez nas osobiście w placówce banku lub na poczcie;
- **wyciąg z rachunku** – przesyłana przez bank informacja na temat wszystkich operacji dokonanych na naszym koncie (wpłat, wypłat, przelewów) w danym okresie (np. miesiącu). Taka zbiorcza informacja pomaga nam w planowaniu i kontroli wydatków naszego gospodarstwa domowego;

- **zlecenie stałe, polecenie zapłaty**
  - zlecenie stałe to zlecony przez nas przelew dokonywany regularnie dla tego samego odbiorcy na równą kwotę;
  - polecenie zapłaty – przelew w tym przypadku będzie realizowany z inicjatywy odbiorcy – bank będzie przelewał wskazaną kwotę (np. opłaty naliczonej w danym miesiącu) z naszego rachunku w ustalonych terminach (np. w dniu, w którym upływa termin spłaty rachunku). Tego rodzaju usługi pozwalają nam nie zapomnieć o regularnie dokonywanych płatnościach (np. rachunek za telefon lub telewizję kablową). Nie musimy martwić się, czy opłaciliśmy rachunek w tym miesiącu – o tym pamięta za nas bank;
- **pełnomocnictwo** – możliwość powierzenia innej osobie zarządzania środkami zebranymi na naszym rachunku, dokonywania w naszym imieniu przelewów lub innych transakcji;
- **rachunek wspólny** – gdy razem ze współmałżonkiem prowadzimy gospodarstwo domowe i wydajemy nasze oszczędności na wspólne potrzeby, wygodnym rozwiązaniem będzie założenie wspólnego rachunku. Każdy ze współposiadaczy rachunku ma do niego równe prawo i może tak samo dokonywać przelewów, wpłat i wypłat;
- **zyski z oprocentowania** – za przechowywanie pieniędzy w danym banku możemy otrzymać wynagrodzenie w formie odsetek, których wysokość zależy od oprocentowania rachunku. Pamiętajmy, że pieniądze przechowywane na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym są jednak zazwyczaj nisko oprocentowane. Dla uzyskania nieco wyższego oprocentowania warto założyć **konto oszczędnościowe.** Gdy nie planujemy w najbliższym czasie dokonywania większych wydatków, warto wtedy wpłacić pieniądze na **lokatę bankową**. Oprocentowanie lokat jest co do zasady wyższe niż konta osobistego czy oszczędnościowego (czyli daje nam możliwość osiągnięcia wyższego zysku w przyszłości, np. jeśli oprocentowanie lokaty wynosi 3% w skali roku, to z wpłaconych 100 zł po roku możemy wypłacić 103 zł). Gdy będziemy chcieli wypłacić pieniądze z lokaty przed upływem określonego terminu, możemy wtedy stracić naliczone odsetki;

- **bankomaty** – jeśli posiadamy przy sobie kartę płatniczą wydaną do rachunku, mamy dostęp do pieniędzy na rachunku przez 24 godziny na dobę. W niektórych bankomatach (zwanych wpłatomatami) możemy również wpłacić pieniądze na konto;
- **usługi dodatkowe do konta** – niektóre banki wzbogacają swoją ofertę kont dla seniorów o dodatkowe usługi, takie jak: opieka zdrowotna, pakiet pomocy medycznej i domowej, zniżka na leki, zwrot części opłat dokonanych w aptekach lub w sklepach z żywnością.

Założenie rachunku wiąże się z podpisaniem umowy z bankiem.

- Bardzo ważne jest, aby przed podpisaniem dokładnie przeczytać umowę.
- Pamiętajmy o tym, że przysługuje nam prawo zabrania tekstu umowy do domu, nie musimy czytać jej na szybko w banku.

Warto też dowiedzieć się:

- co zyskamy, gdy będziemy przechowywać pieniądze w danym banku – np. jak wysokie jest oprocentowanie naszych środków, jakie bank oferuje konta oszczędnościowe lub lokaty;
- za co i w jakiej wysokości będą naliczane przez bank opłaty;
- jakie warunki trzeba spełnić, aby takie opłaty nie były naliczane.

Możliwe opłaty:

- opłata za prowadzenie rachunku – często wystarczy, aby nasza emerytura była przekazywana przelewem na nasze konto osobiste, aby ta opłata nie została naliczona;
- opłata za korzystanie z karty płatniczej – upewnijmy się, czy jeśli zrealizujemy płatności kartą powyżej ustalonej kwoty (np. 200 zł na miesiąc), to możemy być zwolnieni z opłat za korzystanie z karty;
- opłata za wypłaty z bankomatu – dowiedzmy się, czy możemy wypłacać pieniądze w dowolnym bankomacie bez dodatkowych opłat, czy też za darmo tylko w bankomatach danej sieci lub danego banku. Warto upewnić się, które usługi dostępne w bankomacie są dodatkowo płatne;
- opłaty za usługi dodatkowe – upewnijmy się, czy nie są naliczane i czy na pewno będziemy chcieli z nich korzystać;

- ile kosztują przelewy i inne usługi (wyciągi z rachunku w formie papierowej, zlecenia stałe, polecenia zapłaty) – ile będziemy musieli zapłacić za przelew zlecony w placówce banku, a ile będzie nas kosztował przelew przez Internet lub przez telefon;
- czy z rezygnacją z rachunku wiąże się jakaś opłata.

Większość z powyższych informacji możemy znaleźć w **tabeli opłat i prowizji** oraz w **treści umowy**. Upewnijmy się, w jaki sposób bank będzie informował nas o zmianach w swojej tabeli opłat i prowizji – czy wolimy list tradycyjny, czy np. pocztę elektroniczną.

KARTY PŁATNICZE – PODSTAWOWE INFORMACJE

Karta płatnicza daje jej posiadaczowi możliwość zdalnego dostępu do środków pieniężnych. W praktyce oznacza to, że mamy dostęp do naszych pieniędzy wpłaconych w banku przez całą dobę. Karta płatnicza umożliwia m.in.: szybką oraz wygodną zapłatę za towary i usługi (bez konieczności posiadania przy sobie gotówki), wygodne dokonywanie płatności w Internecie, czy też szybkie wykonywanie transakcji w bankomacie, np. wypłatę gotówki. Kartę płatniczą chroni kod PIN – czterocyfrowe hasło, które należy zapamiętać i które trzeba wprowadzić przy dokonywaniu transakcji.

Na rynku finansowym funkcjonuje kilka rodzajów kart płatniczych, jednak **najbardziej powszechne są karty debetowe oraz karty kredytowe**. Fizyczny wygląd tych kart jest bardzo zbliżony – zazwyczaj jest to prostokątna karta z plastiku, z imieniem i nazwiskiem posiadacza, numerem karty, logiem banku, informacjami o karcie (numerem, terminem ważności), paskiem magnetycznym lub chipem oraz miejscem na podpis posiadacza. Natomiast główna różnica tkwi w sposobie rozliczania płatności dokonanych kartą oraz w terminie, w którym musimy faktycznie wydać nasze pieniądze.

Karta debetowa to karta płatnicza wydawana do rachunku bankowego. Za jej pomocą można wykorzystać środki w celu np. zapłaty za zakupiony towar, jednak najczęściej w kwocie nie wyższej niż środki dostępne na rachunku bankowym, z którym powiązana jest karta. Jeżeli

na koncie zabraknie pieniędzy, dokonanie transakcji daną kartą będzie niemożliwe – transakcja zostanie odrzucona.

Przykład
Jeśli na koncie posiadamy 500 zł, to korzystając z karty możemy zapłacić za zakupy o wartości do 500 zł. Gdy będziemy chcieli zapłacić za droższy towar, sprzedawca dostanie odmowę autoryzacji karty.

Karta debetowa służy również do wypłaty gotówki z bankomatu.

Z kolei **karta kredytowa** to w rzeczywistości przyznany przez bank limit kredytowy w postaci karty płatniczej. Limit ten to określona kwota, której zazwyczaj nie możemy przekroczyć. Karta kredytowa nie jest powiązana z naszym kontem osobistym, a transakcje nią wykonywane nie pomniejszają bezpośrednio sumy naszych pieniędzy w banku. Zatem idąc na zakupy można nie mieć środków na koncie, a i tak zapłacić za towary. Dokonując płatności za pomocą karty kredytowej, tworzymy nasze zobowiązanie wobec banku. Należy jednak pamiętać, aby to zadłużenie spłacić w określonym w umowie terminie – w innym przypadku zostaną nam naliczone odsetki, które powiększą powstałe zadłużenie. Istnieje możliwość wypłaty gotówki z bankomatu za pomocą karty kredytowej, wiąże się to jednak z dodatkową opłatą oraz z natychmiastowym powstaniem zadłużenia, od którego naliczane są odsetki.

Na rynku znajduje się wiele rodzajów kart, które odpowiadają potrzebom użytkowników. Banki mają w swojej ofercie m.in. **karty przedpłacone**. Użyteczność tych kart jest ograniczona głównie do dokonywania płatności – przykładowo nie zawsze można za ich pomocą wypłacić gotówkę z bankomatu. Użytkownik karty przedpłaconej może płacić tą kartą do wysokości kwoty, którą wpłacił na specjalnie stworzony do tego celu rachunek płatniczy. Możemy zatem wpłacić na wskazany rachunek tyle pieniędzy, ile potrzebujemy, a następnie płacić kartą za towary i usługi. Konto powiązane z kartą przedpłaconą można zasilać wielokrotnie. Karta przedpłacona ponadto nie musi być spersonalizowana – nie musi identyfikować jej posiadacza. Z tego też względu karty

przedpłacone często są wręczane jako prezent – obdarowywany otrzymuje kartę zasiloną dowolną kwotą, czyli w praktyce otrzymuje w prezencie środki pieniężne w formie bezgotówkowej.

Dzięki nowoczesnej technologii przy użyciu niektórych kart płatniczych mamy możliwość wykonywania płatności zbliżeniowych. **Karty z funkcją płatności zbliżeniowych** umożliwiają dokonanie płatności poprzez zbliżenie karty do odpowiedniego terminala, bez konieczności dalszej identyfikacji posiadacza karty. Z uwagi na bezpieczeństwo transakcji, bez podania kodu PIN można regulować tylko rachunki w kwocie do 50 zł. Zaletą takiego rozwiązania jest szybkość płatności za drobne zakupy.

BEZPIECZEŃSTWO KORZYSTANIA Z KART PŁATNICZYCH

Korzystanie z kart płatniczych jest bardzo wygodne, dzięki nim nie musimy nosić przy sobie dużej ilości gotówki. Jednak użytkowanie kart płatniczych budzi wiele wątpliwości, szczególnie z punktu widzenia bezpieczeństwa naszych środków pieniężnych. Należy pamiętać, że utrata (zgubienie lub kradzież) karty nie znaczy, że równocześnie tracimy nasze pieniądze w banku. **Jeśli dojdzie do zgubienia bądź utraty karty, należy niezwłocznie zgłosić to wydawcy karty w celu jej zastrzeżenia (dzwoniąc pod numer podany przez bank lub też pod specjalny wspólny numer do zastrzegania kart płatniczych (+48) 828 828 828).** Trzeba to zrobić jak najszybciej, gdyż od momentu zastrzeżenia karty już nie będzie można dokonać nią żadnej transakcji. Jeżeli jednak złodziej zdążył dokonać transakcji ukradzioną kartą, a do zdarzenia nie doszło z winy posiadacza karty, to ponosi on odpowiedzialność zazwyczaj jedynie do kwoty równowartości 150 euro.

Pamiętaj!

Podstawą bezpieczeństwa korzystania z karty, które minimalizuje ryzyko utraty środków pieniężnych, jest stosowanie prostych zasad:

- bezwzględnie należy chronić numer PIN naszej karty (jest to hasło składające się z czterech cyfr, niezbędne do wykonania transakcji za pomocą karty). Nie powinno się go nikomu udostępniać. Niezwykle ważne jest też jego przechowywanie – najlepszym rozwiązaniem jest zapamiętanie go i unikanie zapisywania. Nie wolno przechowywać kodu PIN w pobliżu karty;
- podczas dokonywania transakcji nie można pozwolić, aby karta znalazła się choć na chwilę poza zasięgiem naszego wzroku, aby nie było możliwe zeskanowanie jej przez nieuczciwą osobę nas obsługującą (np. pracownika sklepu, kelnera);
- przy dokonywaniu płatności, zanim ją potwierdzimy wprowadzając numer PIN (lub coraz rzadziej – składając podpis), należy dokładnie sprawdzić, czy płacona kwota zgadza się z ceną zakupu;
- zalecane jest skorzystanie z oferowanych przez wydawcę karty limitów bezpieczeństwa – można indywidualnie ustawić na karcie dzienne limity wysokości wypłat z bankomatów lub płatności bezgotówkowych. Limity te ograniczają ryzyko strat w przypadku, gdy karta zostanie skradziona;
- należy na bieżąco kontrolować stan zadłużenia na karcie kredytowej oraz stan rachunków bankowych, z którymi powiązane są posiadane przez nas karty. Jeżeli pojawią się jakieś nieprawidłowości – sprawę należy jak najszybciej zgłosić wydawcy karty i ją wyjaśnić.

PRZY BANKOMACIE

Szczególna ostrożność jest również niezbędna, gdy chcemy wypłacić gotówkę w bankomacie. Bezpieczniejsze jest wypłacanie gotówki tam, gdzie jest ochrona i większa liczba ludzi (np. banki, centra handlowe), a nie w odosobnionych miejscach. Bezpośrednio przy bankomacie powinniśmy jednak znajdować się sami, nie należy korzystać z pomocy oferowanej przez nieznane osoby. Dobrą praktyką jest również przysłonięcie klawiatury w bankomacie drugą ręką, w taki sposób, aby nikt nie mógł odczytać wpisywanego przez nas kodu PIN. Wiele osób ma obawy, że bankomat „połknie" kartę, a w następstwie tego zdarzenia utracimy nasze pieniądze. Takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko, jednak gdy już nastąpią, należy zadzwonić na numer umieszczony na bankomacie i zgłosić zdarzenie w celu odzyskania karty. Najpewniejszym krokiem jest natychmiastowe zastrzeżenie karty w banku – od tego momentu nie odpowiadamy za transakcje dokonane kartą, a nasze pieniądze pozostaną bezpieczne.

Przy korzystaniu z bankomatu pojawiają się również obawy związane z niepewnością, czy zostanie nam wypłacona poprawna kwota pieniędzy, czyli taka, która rzeczywiście obciąży rachunek bankowy. Istnieje jednak możliwość złożenia reklamacji transakcji w banku, w którym mamy rachunek. Bank ma obowiązek rozpatrzyć reklamację i zbadać zdarzenie. Jeśli reklamacja będzie zasadna, bank zwróci nam pieniądze.

SŁOWNICZEK POJĘĆ

Bank krajowy – bank mający siedzibę na terenie Polski, utworzony na podstawie polskiego prawa, po udzieleniu zezwolenia przez Komisję Nadzoru Finansowego. Działalność banków krajowych jest objęta nadzorem KNF.

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (konto osobiste, rachunek osobisty) – produkt oferowany przez banki, umożliwiający przechowywanie środków pieniężnych w banku i dokonywanie rozliczeń (np. wpłat, wypłat, przelewów). Wykonywanie operacji na rachun-

ku jest możliwe po identyfikacji nas jako jego właścicieli np. przez okazanie dowodu osobistego bądź wprowadzenie hasła dostępu.

Depozyt – suma środków pieniężnych wpłacona przez nas do banku na nasz rachunek osobisty. Depozyty w banku najczęściej są oprocentowane, tzn. za to, że przechowujemy pieniądze w danym banku, po upływie określonego czasu bank zapłaci nam odsetki.

Saldo rachunku – stan środków na rachunku w danej chwili. Wynika z różnicy między wpływami i wypływami środków z rachunku.

Przelew – wydane bankowi przez klienta zlecenie przekazania środków z konta zleceniodawcy na konto odbiorcy przelewu.

Karta płatnicza – instrument płatniczy, najczęściej w formie plastikowej karty, który daje jej posiadaczowi możliwość zdalnego dostępu do środków pieniężnych. Może być np. debetowa, kredytowa, przedpłacona.

BANKI, SKOK-i, FUNDUSZE INWESTYCYJNE, INSTYTUCJE POŻYCZKOWE, INSTYTUCJE PŁATNICZE. DO KOGO PO USŁUGĘ FINANSOWĄ?

Emil Radziszewski

Na rynku działa wiele podmiotów oferujących swoje usługi finansowe. Wśród nich są banki, SKOK-i, fundusze inwestycyjne, instytucje pożyczkowe, instytucje płatnicze. Czym się od siebie różnią? Jak wybrać odpowiednią ofertę i właściwego usługodawcę?

Aby odpowiedzieć na te pytania w pierwszej kolejności musimy rozstrzygnąć, czy w ogóle potrzebujemy określonej usługi finansowej. Pamiętajmy, że zasadniczym celem większości usługodawców finansowych, jak i zresztą w ogóle przedsiębiorców, jest sprzedaż swoich usług lub produktów w celu osiągnięcia możliwie największego zysku. Zadowolenie i zaufanie klientów jest raczej środkiem do osiągnięcia tego celu – dość skutecznym, lecz zarazem trudnym w stosowaniu, wymagającym cierpliwości i żmudnego, długotrwałego, konsekwentnego budowania właściwych relacji z klientami i przez to – swojej pozycji na rynku. Zdarza się więc, że niektórzy usługodawcy próbują w dążeniu do zysku iść na skróty, stosując nierzetelną informację czy perswazyjne zabiegi marketingowe. Zachęcają w ten sposób do zakupu usług, których w rzeczywistości nie potrzebujemy lub z których działania i potencjalnych konsekwencji nie w pełni zdajemy sobie sprawę. Podstawowa wiedza o rodzajach usług finansowych i podmiotach je świadczących ma zatem kluczowe znaczenie. Pozwala bowiem rozstrzygnąć czy jakaś usługa w ogóle jest nam potrzebna. Umożliwia również dokonanie właściwego wyboru tak usługi, jak i usługodawcy. Standardowe usługi finansowe, z których na co dzień korzysta przeciętny konsument podzielić możemy na trzy opisane na kolejnych stronach grupy.

I – USŁUGI ZWIĄZANE Z POWIERZANIEM PIENIĘDZY

Posiadanie większej ilości gotówki jest tyle przyjemne, co stresujące. Noszenie przy sobie albo przechowywanie gotówki w domu, nawet starannie ukrytej, wiąże się z dość dużym ryzykiem jej trwałej utraty, czy to w wyniku zniszczenia (utrata nieodwracalna), czy to zgubienia lub kradzieży. Przetrzymywanie pieniędzy w gotówce wiąże się też z ryzykiem utraty ich wartości na skutek tak dobrze znanej nam z końca ubiegłego wieku inflacji (wzrostu cen), powodującej, że z biegiem czasu za tę samą ilość pieniędzy możemy kupić coraz mniej dóbr. **Przeciwdziałaniu** obydwu tym ryzykom lub przynajmniej jednemu z nich **służą usługi finansowe związane z powierzaniem pieniędzy**. Najpopularniejszą tego typu usługą jest depozyt, polegający na tym, że usługodawca przyjmuje od nas określoną kwotę pieniędzy i zobowiązuje się do bezwarunkowego zwrotu tej kwoty na każde nasze żądanie. **W Polsce**, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, **jedynymi podmiotami uprawnionymi do świadczenia tego typu usług są banki[1] i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK-i)**. Każda oferta takiej usługi od osoby lub podmiotu niebędącego bankiem albo SKOK-iem powinna zatem wzbudzić naszą czujność. To, czy dany podmiot jest bankiem, SKOK-iem lub innym podmiotem nadzorowanym przez KNF można sprawdzić na stronach internetowych KNF lub dzwoniąc na infolinię Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego pod nr tel. (22) 262-58-00.

Zależnie od celu, w jakim chcemy powierzyć swoje pieniądze depozytariuszowi (bankowi lub SKOK-owi), **depozyt może zostać złożony na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym (tzw. ROR) lub na lokacie terminowej**. W pierwszym przypadku nasze pieniądze chronione będą jedynie przed utratą fizyczną, bowiem środki ulokowane na RORach są praktycznie nieoprocentowane, a prowadzenie tych rachunków nierzadko wiąże się z koniecznością ponoszenia opłat na rzecz usługodawcy. Niewątpliwą korzyścią związaną z tą formą przechowywania pieniędzy jest jednak możliwość dokonywania przy wykorzystaniu kon-

[1] Za bank uznajemy tu również tzw. instytucje kredytowe, tj. działające w Polsce banki z innych niż Polska Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz Islandii, Norwegii i Lichtensteinu.

ta różnego rodzaju transakcji, takich jak: przelewy, płatności internetowe, płatności kartą płatniczą czy wypłaty gotówki z bankomatu.

W przypadku złożenia depozytu na lokacie umawiamy się z depozytariuszem, że przez określony czas (3 miesiące, 6 miesięcy, rok) nie będziemy korzystać ze zgromadzonych przez nas na lokacie środków, a depozytariusz zobowiązuje się w zamian za to zapłacić nam odsetki od tych środków. Odsetki te powinny pozwolić na uniknięcie lub przynajmniej istotne ograniczenie spadku realnej wartości naszych oszczędności. Umieszczenie pieniędzy na lokacie nie oznacza przy tym, że nie możemy ich wycofać przed zadeklarowanym terminem. Nadal możemy zrobić to w dowolnym momencie, jednak w takim przypadku najprawdopodobniej nie otrzymamy umówionych odsetek. Depozyty powierzane bankom i SKOK-om są zabezpieczone przed ich utratą przez deponentów na skutek niewypłacalności depozytariusza. Zwrot depozytów w takiej sytuacji gwarantowany jest przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Gwarancją zwrotu objęte są środki do wysokości równowartości 100 tysięcy euro, a wypłata środków gwarantowanych następuje w terminie 20 dni roboczych od dnia stwierdzenia niewypłacalności.

Pamiętaj!
Systemem gwarantowania depozytów objęte są tylko środki zgromadzone w bankach i SKOK-ach. Pieniądze powierzone innym podmiotom nie są objęte systemem gwarantowania i nie podlegają wypłacie przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny w przypadku niewypłacalności tych podmiotów.

Osoby poszukujące możliwości zarobienia na powierzaniu zgromadzonych oszczędności innym, mogą ulokować swoje pieniądze w funduszu inwestycyjnym. Fundusz taki gromadzi pieniądze od osób zainteresowanych (uczestników funduszu), sprzedając im tzw. jednostki uczestnictwa. Zgromadzone w ten sposób środki fundusz (a tak naprawdę zarządzający nim specjaliści od inwestycji finansowych) inwestuje w różnego rodzaju instrumenty (np. złoto, waluty, akcje spółek, obligacje, inne papiery wartościowe), przewidując zwrot z tej inwestycji, który z kolei przełożyć się ma

na wzrost wartości jednostek uczestnictwa. Oczywiście nietrafione inwestycje spowodują spadek wartości jednostek uczestnictwa. Podkreślenia wymaga, że **uczestnik funduszu nie może żądać zwrotu powierzonych pieniędzy, może natomiast żądać odkupu sprzedanych mu jednostek uczestnictwa, co fundusz ma obowiązek uczynić w każdym przypadku.** Jednostki uczestnictwa zostaną jednak odkupione nie po cenie, po jakiej zostały sprzedane uczestnikowi, ale po cenie odpowiadającej ich aktualnej wartości ustalonej w wyniku inwestycji funduszu. Jeżeli wartość jednostek wzrosła, uczestnik funduszu zyska, a możliwe do osiągnięcia korzyści istotnie przewyższają oprocentowanie, jakie można uzyskać na lokacie w banku lub SKOK-u. Jeżeli jednak wartość jednostek zmaleje, uczestnik poniesie stratę, która nie podlega wyrównaniu. Za swe usługi, niezależnie od ich efektu dla klienta, fundusz pobierze też opłatę. Należy przy tym podkreślić, że **środki powierzone funduszowi nie są gwarantowane**, jak ma to miejsce w przypadku depozytów gromadzonych przez banki i SKOK-i, co oznacza, że w skrajnych przypadkach strata powierzonych środków może być dla uczestnika bardzo dotkliwa. Fundusze inwestycyjne są zatem usługą przeznaczoną raczej dla osób mających skłonność do zaakceptowania ryzyka utraty części środków, w celu osiągnięcia istotnie większych korzyści finansowych, a jednocześnie bardziej świadomych zasad funkcjonowania rynku finansowego i rozumiejących ryzyka związane z inwestowaniem pieniędzy na tym rynku.

Na zakończenie omówienia usług związanych z powierzaniem pieniędzy, należy też zauważyć, że na rynku oferowanych jest **wiele usług pośrednich** – łączących, często w bardzo skomplikowany sposób lokaty z usługami inwestycyjnymi czy nawet ubezpieczeniowymi (np. tzw. polisolokaty). Decydując się na wybór takich usług, należy zachować szczególną rozwagę i starać się dokładnie ustalić wszystkie związane z tego typu inwestycją korzyści, przyjmowane na siebie obowiązki (np. do regularnego wnoszenia składek w określonej wysokości) i koszty ewentualnej rezygnacji z usługi, jak również ryzyka związane z tą usługą.

Generalną zasadą stosowaną przy rozporządzaniu własnym mieniem powinno być nieangażowanie się w przedsięwzięcia, których istoty nie rozumiemy.

II – USŁUGI ZWIĄZANE Z POŻYCZANIEM PIENIĘDZY

Są to bodaj najbardziej powszechne i najczęściej reklamowane usługi finansowe. Służą one dostarczeniu środków na sfinansowanie potrzeb życiowych i konsumpcyjnych człowieka, takich jak: posiadanie mieszkania, samochodu, pralki, telewizora, wyjazd na wakacje czy organizacja przyjęcia weselnego. Usługi te pozwalają na zaspokojenie wymienionych potrzeb bez konieczności wielomiesięcznego czy wieloletniego odkładania pieniędzy na ten cel. Należy jednak pamiętać o drugiej stronie medalu, a mianowicie o tym, że **pożyczone środki zawsze trzeba oddać w ustalonym terminie i to z nawiązką (oprocentowaniem)**, która może być znaczna i w skrajnych, lichwiarskich przypadkach nawet przewyższać wartość pożyczonego kapitału. Najpopularniejszymi usługami związanymi z pożyczaniem pieniędzy są **pożyczka i kredyt**.

Pożyczka

Polega na przeniesieniu na własność pożyczkobiorcy określonej ilości pieniędzy. Przeniesienie na własność oznacza, że pożyczkodawca może te środki wydać na dowolny cel, zobowiązany jest jednak do zwrotu tej samej ilości pieniędzy po upływie określonego czasu lub – tak jest z reguły – w ratach. Odsetki należą się tu wprawdzie tylko wtedy, gdy wynika to z umowy (o czym należy pamiętać, gdy sami zamierzamy udzielić komuś pożyczki), jednak w przypadku pożyczek udzielanych przez zawodowych pożyczkodawców odsetki zawsze są w umowie zastrzegane.

Kredyt

W odróżnieniu od pożyczki, kredyt nie polega na przekazaniu środków na własność, lecz na oddaniu ich do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony i z przeznaczeniem na ustalony cel. Kredytobiorca zobowiązany jest do korzystania z pieniędzy na warunkach określonych w umowie z kredytodawcą i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Szczególną formą kredytu jest **karta kredytowa**, dzięki której możliwy jest zdalny dostęp do środków oddanych do dyspozycji przez kredytodawcę i dokonywanie płatności tymi środkami.

Z reguły od udzielonego kredytu lub pożyczki, oprócz odsetek, zapłacimy także jednorazową prowizję, a niekiedy również inne opłaty manipulacyjne. Działalność pożyczkowa nie jest zastrzeżona tylko dla instytucji nadzorowanych przez KNF i może być wykonywana zarówno przez banki, SKOK-i, jak i inne podmioty. Zasady prowadzenia działalności pożyczkowej w odniesieniu do przeważającej części pożyczek oferowanych na rynku zostały uregulowane w ustawie o kredycie konsumenckim. Kredytem konsumenckim w rozumieniu tej ustawy jest przy tym zarówno pożyczka pieniężna, jak i różne formy kredytu, w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie obcej, udzielane konsumentowi, tj. osobie fizycznej, która zaciąga pożyczkę lub kredyt bez związku z jej działalnością gospodarczą. Ustawa reguluje m.in. zasady zawierania umów o kredyt konsumencki, prawa klienta związane z takimi umowami, obowiązki informacyjne wobec klienta oraz skutki niedochowania tych obowiązków. Z przepisów ustawy wynika, że pożyczek pieniężnych stanowiących kredyt konsumencki mogą udzielać wyłącznie banki, SKOK-i i tzw. instytucje pożyczkowe. Te ostatnie nie podlegają nadzorowi finansowemu KNF, jednak muszą spełniać wymagania określone ustawą, a w szczególności działać w formie spółki akcyjnej albo spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zasadnicza różnica pomiędzy pożyczkami udzielanymi przez banki i SKOK-i, a pożyczkami udzielanymi przez instytucje pożyczkowe polega na tym, że banki i SKOK-i pożyczają środki powierzone im przez deponentów (ludzi, którzy trzymają swoje środki na rachunkach i lokatach w bankach i SKOK-ach), zaś instytucje pożyczkowe pożyczają innym środki własne. Z tych właśnie względów banki i SKOK-i obowiązane są zadbać o zminimalizowanie ryzyka na wypadek nieoddania kredytu lub pożyczki i uzależnić ich przyznanie od posiadania przez klienta zdolności kredytowej, czyli zdolności do spłaty zaciągniętego kredytu. **Warto przy tym zauważyć, że odmowa udzielenia kredytu lub pożyczki przez bank lub SKOK ze względu na brak zdolności kredytowej nie jest arbitralną, niczym nieuzasadnioną decyzją i z reguły wynika z gruntownej analizy naszych możliwości finansowych. Odmowa taka może zatem stanowić ważną (i darmową), często niestety niedocenianą, a przez wielu przyjmowaną wręcz z wrogością, informację o stanie naszych finansów czy zasadności planowanych**

wydatków. Wprawdzie instytucje pożyczkowe również badają zdolność kredytową, ponieważ jednak udzielają pożyczek ze środków własnych, nie muszą uzależnić przyznania pożyczki od pozytywnej oceny zdolności kredytowej. Wynikające stąd zwiększone ryzyko nieodzyskania pożyczonych pieniędzy wynagradzają sobie istotnie wyższymi kosztami obciążającymi klientów. Kwestie zdolności kredytowej i konsekwencji zadłużania się zostały szerzej omówione w kolejnym rozdziale.

III – USŁUGI ZWIĄZANE Z ROZLICZENIAMI I PŁATNOŚCIAMI

Coraz szybciej rozwijającym się obszarem usług finansowych dla konsumentów są **rozliczenia i płatności**. Są to raczej usługi niewymagające trwałego związania z usługodawcą i nieniosące ze sobą istotnego ryzyka poniesienia znacznych strat finansowych. Usługi te polegają na pośredniczeniu w przekazywaniu pieniędzy pomiędzy stronami różnego rodzaju transakcji handlowych. **Do usług tych zaliczyć można:**

- **przekaz pieniężny**, polegający na przyjęciu przez uprawnionego usługodawcę gotówki i jej przekazaniu wskazanemu odbiorcy, stosowany przy opłacaniu wszelkiego rodzaju rachunków np. za energię lub telefon;
- **polecenie przelewu**, polegające na wydaniu usługodawcy (np. bankowi) dyspozycji przekazania określonej kwoty z rachunku klienta na wskazany przez niego inny rachunek należący do odbiorcy płatności;
- **transakcje dokonywane przy użyciu kart płatniczych**, będące w istocie poleceniem przelewu[2] realizowanym za pomocą specyficznych rozwiązań technicznych (karty, terminala płatniczego i komunikacji elektronicznej pomiędzy podmiotami obsługującymi transakcję);
- **wszelkiego rodzaju płatności elektroniczne**, dokonywane w Internecie czy przy użyciu telefonów komórkowych (tzw. aplikacji mobilnych).

[2] Użycie karty i terminala zastępuje wypełnienie formularza przelewu.

Omawiane usługi zastrzeżone są wyłącznie dla podmiotów uprawnionych do ich wykonywania na podstawie odrębnych przepisów. Podmiotami tymi są w szczególności banki, SKOK-i i instytucje płatnicze. Wyłącznie w zakresie przekazów pieniężnych działalność prowadzić mogą ponadto biura usług płatniczych lub inne szczególnie upoważnione instytucje (np. Poczta Polska).

Mając podstawową wiedzę na temat dostępnych na rynku rodzajów usług finansowych możemy zdecydować, czy którejś z tych usług potrzebujemy, a jeżeli decyzja okaże się pozytywna przystąpić do wyboru właściwego usługodawcy. Na kolejnych stronach wskazane zostały podstawowe rodzaje wymienionych wcześniej dostawców usług finansowych wraz z krótkim opisem ich specyfiki i specjalizacji.

Bank

Jest to najbardziej wszechstronny dostawca usług finansowych, oferujący zarówno usługi depozytowe, pożyczkowe, jak i rozliczeniowe. Oferta banku może być kierowana do nieograniczonego kręgu klientów. **Banki podlegają ścisłym i wymagającym regulacjom prawnym i finansowym oraz nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego (KNF)**. Mogą być utworzone jedynie na podstawie stosownego zezwolenia KNF. Celem tych rozwiązań jest zapewnienie, aby działalność banków prowadzona była przez podmioty profesjonalne, w sposób ostrożny i stabilny, bezpieczny dla środków powierzonych im przez deponentów i budzący zaufanie publiczne. Banki, dostarczając wszechstronnych usług finansowych, pełnią również bardzo ważną rolę dla gospodarki państwa, pośrednicząc w obiegu pieniądza, obieg ten organizując i obsługując. Depozyty gromadzone przez banki gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. **Wyraz „bank" lub „kasa" musi się pojawić w nazwie banku, a jednocześnie nazwa zawierająca te wyrazy jest zastrzeżona wyłącznie dla banków – podmiotów utworzonych i działających zgodnie z przepisami właściwych ustaw, na podstawie stosownego zezwolenia KNF**. Używanie wyrazu „bank" lub „kasa" w nazwie lub reklamie przedsiębiorcy niebędącego bankiem albo prowadzenie działalności zastrzeżonej dla banku przez takiego

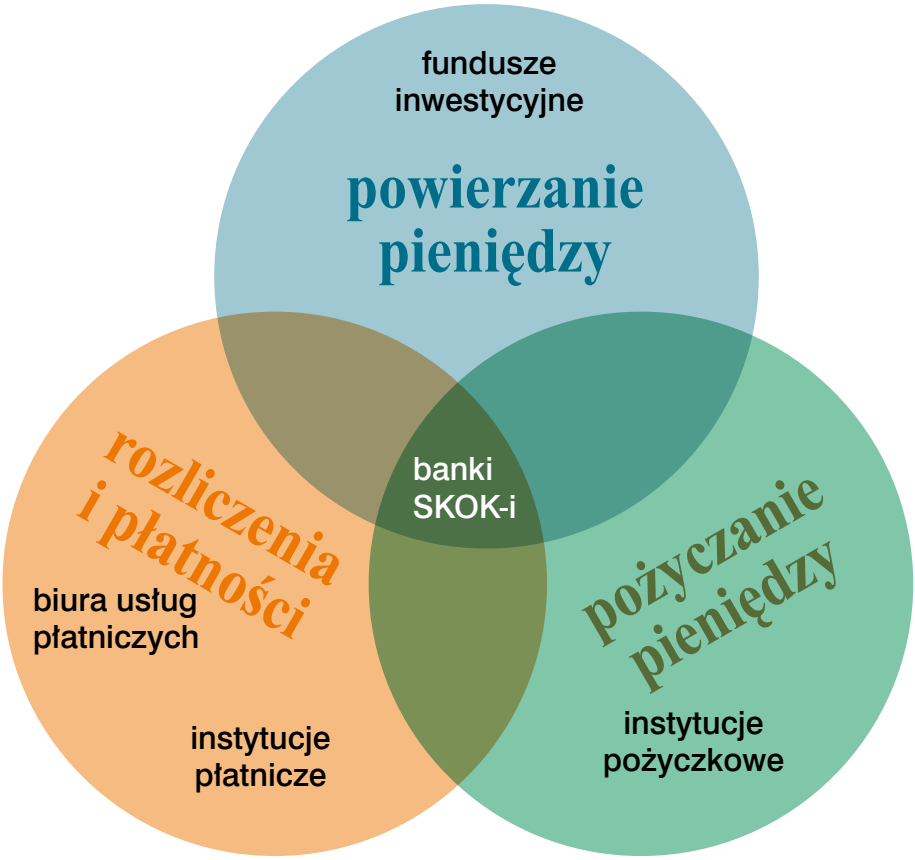

przedsiębiorcę jest czynem zabronionym, podlegającym karze grzywny do 5 mln zł lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyjątek od wskazanych restrykcji dotyczy jedynie SKOK-ów (które używają wyrazu „kasa" w nazwach) oraz podmiotów, z działalności których jednoznacznie wynika, że nie prowadzą działalności przewidzianej dla banku (np. bank krwi, kasa biletowa).

Bank musi mieć osobowość prawną (nie może prowadzić banku przedsiębiorca, będący osobą fizyczną) i być zorganizowany w formie spółki akcyjnej (oznaczenie przy nazwie banku S.A.) lub spółdzielni (bank spółdzielczy). Co do zasady nie jest zatem możliwe, aby bank działał w innej formie, np. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (Sp. z o.o.). Jedynym wyjątkiem jest Bank Gospodarstwa Krajowego, będący bankiem państwowym – specyficzną, wyjątkową formą prawną banku.

Podobne do banków uprawnienia mają działające w Polsce **tzw. instytucje kredytowe**. Są to korzystające ze swobód, jakie zapewnia Unia Europejska banki utworzone i nadzorowane w innych niż Polska Państwach Członkowskich Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii lub Lichtensteinie. Depozyty gromadzone przez takie instytucje kredytowe nie są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, lecz przez właściwe fundusze gwarancyjne państw pochodzenia.

Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa (SKOK)

SKOK to spółdzielnia (dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczby osób, które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą), której celem jest **gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków**, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia. Oferta usługowa SKOK jest zatem znacznie węższa od oferty banku, choć pokrywa wszystkie podstawowe usługi dla przeciętnego konsumenta. Jednak, co ważniejsze, w przeciwieństwie do banków, oferta ta może być kierowana jedynie do kręgu osób będących członkami SKOK. **Członkami takimi mogą być (wyłącznie) osoby fizyczne połączone więzią o charakterze zawodowym lub organizacyjnym**, a w szczególności:

1) pracownicy zatrudnieni w jednym lub kilku zakładach pracy;
2) osoby należące do tej samej organizacji społecznej lub zawodowej,

a także działające wśród tych członków, organizacje pozarządowe, jednostki organizacyjne kościołów i związków wyznaniowych posiadające osobowość prawną, spółdzielnie, związki zawodowe oraz wspólnoty mieszkaniowe.

Ograniczenia te wynikają z faktu, że działalność SKOK opiera się na idei samopomocy, polegającej na łączeniu się jednostek w grupy realizujące określone cele wspólnie, w ramach wzajemnego wsparcia i bez oczekiwania na wsparcie instytucjonalne. Z działalnością samopomocową wiąże się zatem większe zaangażowanie osobiste członków grupy w działalność instytucji, przejawiające się w aktywnym udziale

w procesach decyzyjnych i mechanizmach kontroli, co ma za zadanie obniżyć koszty działania takiej instytucji z korzyścią dla wysokości kosztów usług ponoszonych przez członków. Dla powodzenia realizacji powyższych założeń niezbędne jest jednak istnienie pomiędzy członkami realnej więzi kreującej poczucie wspólnej odpowiedzialności za sytuację wspólnego przedsięwzięcia, jakim jest SKOK, jak również wspierającej działanie mechanizmów wzajemnej kontroli i motywacji do spłacania należności wobec SKOK oraz wzajemnego wspierania się członków w rozwiązywaniu ich problemów finansowych. Podobnie jak w przypadku banków, **depozyty gromadzone przez SKOK gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny**.

Fundusz inwestycyjny

Jest to forma inwestowania pieniędzy, polegająca na lokowaniu środków poprzez zakup jednostek uczestnictwa w danym funduszu. Zgromadzony w ten sposób majątek funduszu inwestowany jest w celu pomnażania wartości jednostek uczestnictwa, których wykupienia uczestnicy mogą zażądać w dowolnej chwili. Funduszami zarządzają nadzorowane przez KNF towarzystwa funduszy inwestycyjnych, zatrudniające specjalistów w dziedzinie inwestycji finansowych. Inwestowanie pieniędzy w jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych daje możliwość osiągnięcia zysków znacznie przewyższających te możliwe do osiągnięcia na lokacie w banku czy SKOK-u, jednak wiąże się także z ryzykiem straty, jeżeli wartość jednostek uczestnictwa zamiast wzrosnąć, spadnie. **Środki pieniężne ulokowane w funduszu inwestycyjnym nie są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny,** czy inną tego typu instytucję i nie podlegają zwrotowi w przypadku utraty wartości przez jednostki uczestnictwa.

Instytucje pożyczkowe

Podmioty działające w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjnej, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek pieniężnych stanowiących kredyt konsumencki (pożyczka pieniężna w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo

równowartość tej kwoty w walucie obcej, udzielane konsumentowi, tj. osobie fizycznej, która zaciąga pożyczkę lub kredyt bez związku z jej działalnością gospodarczą). Są to z reguły pożyczki o niskich kwotach, krótkoterminowe (tzw. chwilówki) i o oprocentowaniu znacznie przewyższającym oferty banków lub SKOK-ów. Klientami instytucji pożyczkowych są bardzo często osoby, które, ze względu na brak zdolności kredytowej, nie uzyskały kredytu lub pożyczki w banku lub SKOK-u. **Działalność instytucji pożyczkowych powinna spełniać szczególne wymagania określone w ustawie o kredycie konsumenckim, jednak nie podlega nadzorowi sprawowanemu przez KNF.**

Biuro usług płatniczych (BUP)

Jest to podmiot (w tym osoba fizyczna) wpisany do prowadzonego przez KNF rejestru biur usług płatniczych, prowadzący działalność w zakresie świadczenia usługi przekazu pieniężnego. BUP-y często zlokalizowane są w sklepach lub punktach usługowych. Możemy w nich opłacić bieżące rachunki za energię lub telefon, zapłacić raty, wpłacić środki na rachunek.

Krajowa instytucja płatnicza (KIP)

Podmiot działający na podstawie zezwolenia KNF jako instytucja płatnicza, świadczący usługi płatnicze związane z przekazami pieniężnymi, poleceniami przelewu, wydawaniem i obsługą np. kart płatniczych oraz obsługą płatności elektronicznych dokonywanych w Internecie czy przy użyciu telefonów komórkowych (tzw. aplikacji mobilnych). Podobnie jak w przypadku instytucji kredytowych, działalność w Polsce mogą prowadzić też instytucje płatnicze utworzone i nadzorowane w innych niż Polska Państwach Członkowskich Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii lub Lichtensteinie.

Listy działających w Polsce banków, instytucji kredytowych, SKOK-ów, towarzystw funduszy inwestycyjnych, BUP-ów i instytucji płatniczych dostępne są na stronach internetowych KNF pod adresem www.knf.gov.pl. Wątpliwości czy dany podmiot jest objęty nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego wyjaśnić można również dzwoniąc na infolinię UKNF pod nr tel. (22) 262-58-00.

JAK ODPOWIEDZIALNIE POŻYCZAĆ

Piotr Nowak

KREDYT A POŻYCZKA

Najważniejsze różnice między kredytem a pożyczką:

	Kredyt	Pożyczka
Kto może udzielić?	Bank, SKOK	Instytucja pożyczkowa lub osoba, która dysponuje odpowiednią sumą pieniędzy
Przeznaczenie	Ściśle określone w umowie	Dowolne
Regulacje prawne	Prawo Bankowe[3]	Kodeks Cywilny[4]
Rodzaj umowy	Forma pisemna ze wskazaniem terminu zwrotu i kosztami	Dowolna forma, jednak dla celów dowodowych w przypadku kwoty powyżej 500 zł powinna mieć formę pisemną
Koszty	Opłata w postaci prowizji i odsetek określonych w umowie	Opłata w postaci prowizji i odsetek określonych w umowie, w niektórych przypadkach może być również nieodpłatna

GDZIE I JAK POŻYCZAĆ PIENIĄDZE?

Nasze wydatki powinny być ograniczone naszymi dochodami. Oznacza to, że nie powinniśmy wydawać więcej pieniędzy niż zarabiamy. Może się okazać, że uzyskiwane środki pieniężne nie wystarczą na

[3] Dodatkowo, w przypadku konsumentów, ustawa o kredycie konsumenckim, a także ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w przypadku kredytów udzielanych przez SKOK.

[4] Dodatkowo, w przypadku konsumentów, ustawa o kredycie konsumenckim, a także ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w przypadku kredytów udzielanych przez SKOK.

zaspokojenie wszystkich marzeń i ważnych potrzeb. Wtedy zaciągnięcie kredytu jest jednym z rozwiązań, by osiągnąć ważny życiowy cel. Załóżmy, że podjęliśmy już decyzję o zaciągnięciu kredytu, i co dalej? Czym się kierować? Może pójść tam gdzie najbliżej? Albo tam gdzie w reklamie najgrubszymi i największymi literami napisano, że pożyczka prawie nic nie kosztuje? A może tam gdzie najmilej uśmiecha się pani konsultantka? Mamy mętlik w głowie? Nic dziwnego, wiele osób mających problem z zarządzaniem własnym domowym budżetem, ma z tym problem. Aby ustrzec się przed kredytowymi pułapkami weźmy sobie do serca kilka rad.

Jeśli chcesz bezpiecznie pożyczyć pieniądze pamiętaj o następujących zasadach:

- **sprawdź, z oferty jakiej instytucji finansowej chcesz skorzystać;**
- **ustal, czy instytucja oferująca usługi bankowe znajduje się pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego (www.knf.gov.pl);**
- **pamiętaj o różnicy między instytucją pożyczkową a bankiem;**
- **policz, ile wyniesie całkowity koszt pożyczki;**
- **dokładnie przeczytaj umowę;**
- **nie podpisuj, jeśli nie rozumiesz.**

Każda instytucja pożyczająca pieniądze robi to w celu osiągnięcia zysku. Nie dajmy się zatem zwieść obietnicom głoszącym, że to „najtańsza" pożyczka. **Nie bądźmy naiwni – nie istnieją pożyczki „0 procent" – takie kredyty zawierają przeważnie ukryte opłaty, z reguły niemałe.** Policzenie kosztów tej transakcji wymaga znajomości podstaw matematyki. Każda instytucja zobowiązana jest do podania w ofercie wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) oraz całkowitej kwoty do zapłaty. **RRSO to stopa procentowa uwzględniająca wszystkie dodatkowe opłaty obciążające klientów.** Zdarza się, że instytucje finansowe publikują wysokość RRSO małą czcionką, a konsultanci udzielający kredytu/pożyczki informują o jej wysokości dopiero, gdy zostaną o nią zapytani. Mamy prawo poznać te parametry zanim podpiszemy umowę, ułatwi nam to porównanie wielu ofert.

Czytajmy umowę i zwracajmy uwagę na to, co podpisujemy. Zawieranie umów jest dobrowolnym procesem, dlatego nikt nie może wywierać na nas presji, aby ją podpisać. Musimy wiedzieć jednak, **jakie będą warunki umowy i czego będzie od nas wymagać instytucja udzielająca pożyczki lub kredytu**. Bądźmy ostrożni i nie opierajmy swojej wiedzy jedynie na tym, co usłyszymy od konsultanta. On jest sprzedawcą i zależy mu na sprzedaniu usługi pożyczkowej, powinien być jednak obiektywny w tym, co robi i nie wprowadzać w błąd.

Najlepiej jeśli spokojnie sami przeczytamy umowę i zwrócimy uwagę na kilka kwestii:

- czy oprocentowanie pożyczki nie przewyższa znacząco innych ofert na rynku;
- czy instytucja oczekuje wniesienia wysokiego zabezpieczenia pożyczki przed jej udzieleniem – brak spłaty pożyczki w terminie może wiązać się z utratą zabezpieczenia, którego wartość może znacząco przewyższać kwotę zadłużenia;
- czy zapisy umowy uprawniają instytucję do ustalenia zabezpieczenia w przyszłości, wedle jej uznania;
- czy pojawiają się dodatkowe opłaty uwzględnione w umowie, np. za wydanie decyzji, za rozpatrzenie wniosku, prowizje, opłaty za wizyty przedstawiciela pożyczkodawcy w domu, ubezpieczenia – jeśli tak, to dodajmy je do siebie i sprawdźmy czy ich suma znacząco podwyższa koszt pożyczki (może zdarzyć się sytuacja, że instytucja chce zarobić jedynie na opłatach przedumownych, nie zamierzając wcale udzielić pożyczki).

Mamy prawo do pytań i wyjaśnień. Nie bójmy się powiedzieć, że czegoś nie rozumiemy, w końcu chodzi o nasze pieniądze. Możemy zawsze skonsultować się z zaufaną osobą bądź ekspertem. Jeśli nadal będziemy mieli wątpliwości, a konsultant nie chce lub nie umie wyjaśnić warunków umowy, lepiej zrezygnować z takiej propozycji i rozejrzeć się za inną ofertą.

Bądźmy czujni! Nie podpisujmy umowy, której nie rozumiemy. Jeśli konsultant odmawia nam wyjaśnienia zasad lub nie potrafi tego zrobić, lepiej udać się do innego pożyczkodawcy.

W POSZUKIWANIU NAJTAŃSZEJ OFERTY

Jak w gąszczu ofert kredytowych znaleźć taką, która zaspokoi nasze oczekiwania? Kusząco brzmią oferty zachęcające do wzięcia kredytu/pożyczki bez zbędnych formalności, na najlepszych warunkach na rynku. Aby dowiedzieć się o nich więcej należy udać się do instytucji oferującej kredyt/pożyczkę lub zapoznać się z informacjami udostępnianymi na jej stronie internetowej. Należy też upewnić się, czy kredyt/pożyczka nie jest obciążona żadnymi dodatkowymi kosztami. W tym celu najlepiej spokojnie przestudiować umowę kredytu/pożyczki „od deski do deski". To my będziemy odpowiadali za niewywiązanie się z warunków umowy po jej podpisaniu, dlatego musimy wiedzieć na co się zgadzamy. Dobrze jest zakreślić sobie fragmenty, co do których nie mamy pewności czy dobrze je rozumiemy. Tak przygotowani możemy się umówić na wizytę w placówce podmiotu.

O CO PYTAĆ

- czy udzielenie kredytu/pożyczki wiąże się z pobraniem prowizji od klienta bądź z jakimikolwiek dodatkowymi opłatami?
- czy umowa przewiduje jakiekolwiek ubezpieczenie, którego koszt zobowiązany jest ponieść klient?

Zdarza się, że faktycznie udzielenie kredytu/pożyczki nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami, a ewentualne ubezpieczenie od spłaty kredytu/pożyczki jest nieobowiązkowe. Jednak dla pewności prośmy o **harmonogram spłaty kredytu/pożyczki**.

Przykład

Jeśli zdecydujemy się na zakup pralki na kredyt w kwocie 1200 zł, płatny w 12 miesięcznych ratach i:

- nie zostanie od nas pobrana żadna prowizja;
- nie zapłacimy ubezpieczenia a harmonogram spłaty kredytu będzie prezentował się jak w tabeli obok, wówczas możemy być pewni, że kredyt jest oprocentowany 0%.

Miesiąc	Wartość miesięcznej raty
1	100
2	100
3	100
4	100
5	100
6	100
7	100
8	100
9	100
10	100
11	100
12	100

Nie chcemy kwestionować tego, że taka promocja jest zupełnie nierealna. W dobie konkurencji rynkowej między instytucjami oferującymi kredyty, którym zależy na zainteresowaniu klientów, to mogą być rzeczywiście bardzo korzystne warunki, które zwrócą uwagę kredytobiorców. Apelujemy jedynie o rozwagę i przemyślane decyzje.

KOMU BANK POŻYCZA PIENIĄDZE?

Czy każdy, kto potrzebuje pieniędzy, może je dostać w banku?

Banki jako instytucje zaufania publicznego muszą zadbać o to, aby pożyczane przez nie zdeponowane u nich pieniądze klientów zostały zwrócone do banku wraz z odsetkami. W związku z tym muszą badać wiarygodność potencjalnego pożyczkobiorcy, oceniając w ten sposób ryzyko kredytowe. Kredyt może zostać udzielony osobie, która posiada tzw. zdolność kredytową, czyli posiada dochody pozwalające na regularną spłatę zaciągniętego zobowiązania. Bank zwraca szczególną uwagę na stabilność i wielkość dochodów. **Badanie zdolności kredytowej klienta przeprowadza się na podstawie dokumentów zaświadczających o dochodach kredytobiorcy oraz jego świadczeniach.**

Ocena zdolności kredytowej ma miejsce na początku procedury ubiegania się o kredyt. Bank weryfikuje wysokość raty, którą kredytobiorca będzie w stanie regulować po odjęciu od miesięcznego dochodu wszelkich istniejących zobowiązań kredytowych – pożyczek, stałych opłat, codziennych kosztów utrzymania. Kolejnym czynnikiem branym pod uwagę jest status majątkowy osoby ubiegającej się o kredyt oraz liczba osób znajdujących się na jej utrzymaniu.

Bank, mając wiedzę na temat dochodów wnioskodawcy, może wyznaczyć maksymalną wysokość kredytu współmierną do poziomu ponoszonego ryzyka, związanego z jego udzieleniem. Ze względu na istotę badania zdolności kredytowej oraz wymogi nakładane przez przepisy polskiego prawa, bank nie może pominąć tego etapu. W sytuacji, gdy o kredyt ubiegają się łącznie dwie osoby, analiza obejmuje sytuację finansową obu wnioskodawców.

Banki i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe przekazują informacje o swoim kredytobiorcy do Biura Informacji Kredytowej (BIK) i przed udzieleniem kredytu uzyskują stamtąd informację, jak w przeszłości wnioskodawca regulował swoje zobowiązania kredytowe.

Banki często stosują systemy punktowe w celu zbadania zdolności kredytowej. Polegają one na przyznawaniu punktów za spełnienie określonych warunków. Tym samym suma punktów powyżej pewnej ustalonej granicy decyduje o przyznaniu kredytu. Mniejsza liczba punktów może wiązać się ze zmniejszeniem wysokości kredytu lub koniecznością okazania dodatkowych zabezpieczeń (np. poręczeń zaświadczających, że inna osoba zobowiązuje się spłacić kredyt, jeśli my z jakichś powodów nie będziemy w stanie regulować zobowiązania).

Może dojść do sytuacji, w której osoba ubiegająca się o kredyt ma już kilka zaciągniętych kredytów lub pożyczek, przez co nie wykazuje zdolności kredytowej. Wówczas rozwiązaniem może być kredyt konsolidacyjny przeznaczony na spłatę dotychczasowych zobowiązań. Zastępuje on wszystkie dotychczasowe zobowiązania kredytowe jednym, przez co:

- kilka kredytów zmienia się w jeden długoterminowy;
- kredytobiorca spłaca jedną ratę, zamiast kilku rat w różnych bankach;

- może to być kredyt o niższym oprocentowaniu;
- rata kredytu może być niższa niż suma dotychczasowych kilku rat.

Czynniki brane pod uwagę przez bank podczas ubiegania się o kredyt:

Dochód na członka rodziny	Od tego zależy w głównej mierze wysokość oferowanego kredytu. Bank analizuje, jakie maksymalne raty wnioskodawca jest w stanie spłacać.
Rodzaj umowy o pracę/emerytura	Znacznie łatwiej jest uzyskać kredyt długoterminowy będąc zatrudnionym na czas nieokreślony. Bank wówczas ma świadomość tego, że nie jesteśmy zatrudnieni na próbę lub nasza umowa nie kończy się w określonym terminie. A w przypadku emerytury, że nasz dochód jest stały.
Stan cywilny	Łatwiej jest uzyskać kredyt na lepszych warunkach będąc w związku małżeńskim, gdzie występują dwa źródła dochodu niż będąc osobą samotną. Ryzyko równoczesnej utraty pracy, środków utrzymania jest niższe w przypadku małżeństwa.
Inne kredyty	Zmniejszają zdolność finansową. Konieczność spłaty rat kredytowych posiadanego już kredytu może utrudniać spłatę rat nowego zobowiązania.
Dotychczasowe wywiązywanie się z obowiązków spłaty zobowiązań	Jeśli klient banku rzetelnie i terminowo wywiązywał się ze spłaty dotychczas posiadanych kredytów lub pożyczek, bank chętniej powierzy mu kolejne środki pieniężne.
Biuro Informacji Kredytowej (BIK)	Organizacja zrzeszająca większość banków w Polsce, prowadząca bazę danych dotyczących historii kredytowej klientów banku. Jest to informacja o sumienności i terminowości spłat wcześniejszych zobowiązań.

Należy jednak pamiętać, że łączne koszty kredytu konsolidacyjnego mogą być wyższe z uwagi na wydłużenie okresu jego spłaty w stosunku do dotychczasowych kilku kredytów.

A JEŚLI BANK ODMÓWI UDZIELENIA KREDYTU?

Może się tak zdarzyć i jest to całkiem częsta sytuacja. Okazuje się, że gdy potencjalny kredytobiorca nie posiada określonej zdolności kredytowej, bank nie chce wziąć na siebie ryzyka ewentualnej niemożliwości spłaty kredytu. Bardzo niebezpieczne jest wtedy **korzystanie z usług instytucji pożyczkowych**. Proponują one bardzo często atrakcyjne oprocentowanie pożyczek, a jednocześnie naliczają klientom dodatkowe opłaty np. za obsługę klienta w domu lub ubezpieczenie spłaty pożyczki. Efekt jest taki, że łączny koszt pożyczki sięga kilkudziesięciu procent, a czasem więcej. Ludzie nie potrafiący poradzić sobie ze spłatą długu popadają w bardzo poważne kłopoty finansowe.

Przestroga jest prosta i już przywoływana: Bądźmy ostrożni, czytajmy uważnie umowy, zadawajmy pytania, nie podpisujmy, jeśli czegoś nie rozumiemy.

SPŁATA KREDYTU

Decydując się na kredyt o dłuższym terminie spłaty, będziemy płacili niższe raty miesięczne, ale odsetki należne bankowi będą wyższe, ponieważ bank będzie je naliczał przez dłuższy okres. W tym czasie ważne jest dbanie o domowy budżet. Raty kredytu muszą być dopasowane do naszych możliwości finansowych. **Każdy kredytobiorca musi dbać, aby nie stracić płynności finansowej, czyli zdolności do bieżącego regulowania zobowiązań (płatności za mieszkanie, energię elektryczną, itd.).**

Należy dokładać wszelkich starań, aby raty i należności regulować terminowo. Pamiętajmy, że dla banku liczy się dzień, w którym pieniądze znajdą się na koncie, a nie data dokonanego przez nas przelewu. Jest to o tyle ważne, że bank może zastrzec w umowie naliczanie karnych odsetek za spóźnione dokonanie spłaty. Jeśli zaległości w spłacie są znaczące, możemy zostać obciążeni kosztami monitów bankowych (wezwań do zapłaty) oraz windykacji (czynności podejmowanych wobec dłużnika mających na celu dochodzenie należności). Dlatego konieczne jest dokonywanie płatności z bezpiecznym wyprzedzeniem.

Wysokość rat kredytu może ulegać zmianom, jeśli jest to kredyt długoterminowy. Jego oprocentowanie uzależnione jest od stóp procentowych banku centralnego oraz marży, czyli wynagrodzenia banku.

Poza środkami, które pozwolą nam spłacać comiesięczne raty kredytu, regulować rachunki oraz pokrywać koszty utrzymania, warto posiadać dodatkową rezerwę. Daje nam to bezpieczeństwo, że jeśli w okresie spłaty kredytu wydarzy się jakaś nieprzewidziana sytuacja, np. konieczność pokrycia kosztów operacji będziemy dysponować odpowiednimi środkami na pokrycie tych wydatków.

ODSTĄPIENIE OD UMOWY O KREDYT KONSUMENCKI

W przypadku podjęcia zbyt pochopnej decyzji finansowej mamy możliwość wycofania się z nieprzemyślanego do końca zobowiązania kredytowego. **Konsument ma prawo, bez podania przyczyny, do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy.** Ponadto należy wskazać, że kredytodawca oraz pośrednik kredytowy zobowiązani są do wręczania nam przy zawarciu umowy wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy, z oznaczeniem m.in. adresu, na który niniejsze oświadczenie może być wysłane. Co ważne, do zachowania 14-dniowego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed upływem wspomnianego terminu pod wskazany adres.

Jeżeli skorzystaliśmy z prawa do odstąpienia od umowy kredytu nie ponosimy co do zasady[5] kosztów związanych z tą rezygnacją. Instytucja finansowa udzielająca kredytu nie może bowiem zastrzec opłaty ani prowizji z tego tytułu. **Musimy jednak liczyć się z koniecznością uiszczenia odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu**, czyli za okres faktycznego korzystania z udostępnionych środków. Nasze skuteczne odstąpienie od umowy nie jest uzależnione od jednoczesnego zwrotu udzielonego kredytu. Może to nastąpić później – nawet do 30 dni, licząc od daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Im jednak później tego dokonamy, tym

[5] Art. 54 ust. 4 ustawy o kredycie konsumenckim.

większa będzie wysokość należnych odsetek z uwagi na dłuższy okres korzystania z udostępnionych środków.

Wiele kredytów konsumenckich to tzw. zakupy ratalne. Mogą to być zakupy w sklepach stacjonarnych (np. ze sprzętem RTV i AGD), jak również poza lokalem przedsiębiorstwa np. na różnego rodzaju pokazach samogotujących garnków, leczniczych kołder czy poduszek. Są to zwykle **tzw. umowy o kredyt wiązany**. Polegają one na tym, że nabywamy towar od sprzedawcy zawierając jednocześnie z kredytodawcą umowę kredytu mającą na celu jego sfinansowanie. Środki z takiego kredytu trafiają wprost do sprzedawcy. Od takich umów kredytu również **możemy odstąpić w terminie 14 dni**.

Musimy jednak pamiętać o jednej istotnej rzeczy. Gdy towar został nam wydany przed upływem terminu na odstąpienie od umowy o kredyt konsumencki, a my skorzystaliśmy z tego prawa, sprzedawca zachowuje wobec nas roszczenie o zapłatę ceny zakupionego towaru. Analogiczna sytuacja będzie miała miejsce w sytuacji, gdy towar został nam wydany przed uzyskaniem kredytu, a my finalnie tego kredytu nie otrzymamy. **Należy być szczególnie ostrożnym dokonując zakupów na kredyt poza lokalem przedsiębiorstwa**. Chodzi tu nie tylko o to, aby były to zakupy rozważne i przemyślane, ale abyśmy odbierając towar, a tym bardziej rozpoczynając jego użytkowanie, mieli pewność, że kredyt został nam udzielony.

CZY MOŻNA ODZIEDZICZYĆ DŁUGI?

Ryszard Czerniawski

Odpowiedź jest krótka: można. Szczęśliwym jest ten, kto oprócz długów odziedziczy jeszcze majątek przewyższający swoją wartością wielkość długu, np. mieszkanie o wartości 300 000 zł, którego hipoteka obciążona jest długiem w wysokości 100 000 zł. Ale może zdarzyć się, że długi są większe od majątku spadkowego. Co w takiej sytuacji? Zacznijmy od początku.

Powołanie do spadku może wynikać albo z ustawy, albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe, obejmujące całość spadku, następuje w dwóch przypadkach:

- spadkodawca nie powołał spadkobiercy (np. nie sporządził testamentu);
- żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

W pierwszej kolejności powołane są do spadku (art. 931 § 1 Kodeksu cywilnego) **dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych**. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział, który by mu przypadał, przysługuje jego dzieciom w równych częściach. Określony powyżej **porządek dziedziczenia spadkodawca może zmienić poprzez testament** i na przykład powołać do spadku tylko niektórych swoich spadkobierców ustawowych, albo też wskazać jako spadkobiercę osobę spoza tej grupy.

Spadkobierca nabywa spadek z chwilą jego otwarcia, tzn. z chwilą śmierci spadkodawcy. Z mocy samego prawa (*ex lege*) wstępuje w ogół praw i obowiązków zmarłego. **W prawie polskim przyjęto bowiem zasadę, że nie ma spadków bezdziedzicznych**. Dotyczy to każdego spadkobiercy: ustawowego i testamentowego. **Nabycie spadku**

nie jest jednak obowiązkiem. Stąd też, nabycie spadku z chwilą jego otwarcia ma charakter tymczasowy i każdy spadkobierca ma czas, aby wyjawić swoją wolę.

Zgodnie z art. 1012 Kodeksu cywilnego **spadkobierca może**:

- przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste);
- przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza);
- spadek odrzucić.

To, czy spadek przyjmiemy czy nie, zależy od nas samych. Oświadczenie o jego przyjęciu lub o odrzuceniu może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swojego powołania. Jest to element nader istotny, bowiem bieg tego 6-miesiecznego terminu może rozpoczynać się w różnym czasie dla różnych spadkobierców. O ile – w przypadku dziedziczenia ustawowego – dowiedzenie się o śmierci spadkodawcy rozpoczyna bieg tego terminu, to już w przypadku dziedziczenia testamentowego moment ten zaczyna biec w chwili, gdy spadkobierca dowiaduje się o sporządzeniu testamentu i ustanowieniu go spadkobiercą.

Jeżeli w okresie 6 miesięcy od daty, od której dowiedzieliśmy się, że mamy prawo do spadku, nic nie zrobimy, to przyjmuje się, że z mocy prawa (art.1015 § 2 Kodeksu cywilnego) przyjęliśmy spadek z dobrodziejstwem inwentarza. **W razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości, ustalonego w wykazie inwentarza albo w spisie inwentarza, stanu czynnego spadku.** Powyższe ograniczenie odpowiedzialności odpada, jeżeli:

- spadkobierca podstępnie pominął w wykazie inwentarza lub podstępnie nie podał do spisu inwentarza przedmiotów należących do spadku, lub przedmiotów zapisów windykacyjnych;
- podstępnie uwzględnił w wykazie inwentarza lub podstępnie podał do spisu inwentarza nieistniejące długi.

Możemy też spadek odrzucić poprzez złożenie stosownego oświadczenia, ale musimy to uczynić we wspomnianym 6-miesięcznym terminie. To zaś, czy przyjmujemy spadek czy nie, a jeżeli przyjmujemy, to czy wprost czy też z dobrodziejstwem inwentarza, jest szczególnie ważne. Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie może być bowiem złożone pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, pod rygorem nieważności. Co więcej, jest ono nieodwoływalne, a także niepodzielne, gdyż **spadkobierca nie może – co do zasady – częściowo spadku przyjąć, a częściowo odrzucić.**

Samo **oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku:**

- **składa się przed sądem lub przed notariuszem;**
- można je złożyć ustnie lub na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym. Pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku powinno być pisemne, z podpisem urzędowo poświadczonym. Tym samym, zwłaszcza ze względu na brak, co do zasady, możliwości odwołania złożonego oświadczenia i skutków niezłożenia oświadczenia w przepisowym 6-miesięcznym terminie, czas ten powinien być wykorzystany m.in. na przeanalizowanie stanu majątku spadku, na porównaniu jego aktywów i pasywów.

Faktycznie **okres maksimum 6 miesięcy należy poświęcić na zapoznanie się ze stanem spadku, tzn. ustalić co i w jakiej wartości wchodzi w skład majątku spadkowego:**

- **po pierwsze:** jakie są aktywa wchodzące w skład spadku. Otwarcie spadku, które następuje z chwilą śmierci spadkodawcy, oznacza wyodrębnienie masy majątkowej tj. spadku podlegającego szczególnej regulacji ustawowej. Tym samym spadkobierca nie nabywa wszystkich praw i obowiązków zmarłego, ale jedynie te, które *ex lege* uznawane są za przedmiot spadku;
- **po drugie:** czy spadkodawca pozostawił też długi, a jeżeli tak to jakie, w jakiej wysokości, wobec kogo, jakie są warunki ich spłaty itd.

Dopiero analiza tych czynników powinna prowadzić do decyzji dotyczącej przyjęcia lub odrzucenia spadku. Od chwili jego przyjęcia przestają natomiast istnieć dwa odrębne majątki: spadek oraz majątek spadkobiercy.

Chwila otwarcia spadku ma o tyle istotne znaczenie, że według stanu rzeczy ocenia się wówczas z jednej strony zdolność spadkobiercy do dziedziczenia, z drugiej zaś skład majątkowy spadku.

Do spadku należą prawa i obowiązki, które jednocześnie spełniają cztery wymagania:

1) mają charakter cywilnoprawny. Oznacza to, że **nie podlegają dziedziczeniu prawa i obowiązki wynikające z zakresu prawa finansowego, karnego czy administracyjnego**. Dziedziczenie obejmuje natomiast np. prawo własności rzeczy ruchomych i nieruchomości, ograniczone prawa rzeczowe, posiadanie, wierzytelności wynikające ze stosunków umownych, bezpodstawnego wzbogacenia, czynów niedozwolonych, w których to stosunkach uprawnionym wierzycielem był spadkodawca. Dziedziczeniu podlegają także prawa i obowiązki wynikające z ustaw szczegółowych regulujących prawa autorskie czy prawo pracy. Np. w wyroku z dnia 23 sierpnia 2005 r. Sąd Najwyższy orzekł, że „Prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy należy do spadku po uprawnionym członku rodziny pracownika, który zmarł wskutek tego wypadku". Nie mają natomiast charakteru cywilnoprawnego obowiązki podatkowe zmarłego np. zaległości podatkowe. Przechodzą one jednak na spadkobierców, ale nie tytułem dziedziczenia, lecz na podstawie przepisów prawa finansowego;
2) prawa i obowiązki wchodzące w skład spadku powinny mieć nie tylko charakter cywilnoprawny, ale też i majątkowy. Tym samym **nie podlegają dziedziczeniu prawa osobiste oraz co do zasady prawa rodzinne, np. wynikające z małżeństwa czy władzy rodzicielskiej**, bowiem wygasają one z chwilą śmierci danej osoby. Jeżeli chodzi o inne prawa majątkowe o charakterze cywilnoprawnym to generalnie następuje ich wygaśnięcie, ale nie wszystkich. Zależy to od konstrukcji legislacyjnej. Przykładowo, zgodnie z art. 645 § 1 Kodeksu cywilnego umowa o dzieło, którego wykonanie zależy od osobistych przymiotów przyjmującego zamówienie, rozwiązuje się wskutek jego śmierci lub niezdolności do pracy. Nie ulega natomiast rozwiązaniu umowa o dzieło, o ile nie przewidywała takiego warunku;

3) **nie są ściśle związane z osobą zmarłego**. Nie należą zatem do spadku np. uprawnienia wynikające z decyzji administracyjnych;
4) **nie przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy osoby są spadkobiercami**.

Przykład

Posiadacz rachunku bankowego może polecić pisemnie bankowi dokonanie – po swojej śmierci – wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej. Może więc dokonać dyspozycji na wypadek śmierci. Kwota wypłaty, bez względu na liczbę wydanych dyspozycji, nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc. Także na podstawie art. 831 § 1 Kodeksu cywilnego, ubezpieczający może wskazać jedną lub więcej osób uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci osoby ubezpieczonej; może również zawrzeć umowę ubezpieczenia na okaziciela. Suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie należy do spadku po ubezpieczonym.

We wspomnianym 6-miesięcznym terminie można:

- **nie złożyć żadnego oświadczenia, a tym samym nabyć spadek z dobrodziejstwem inwentarza;**
- **złożyć dwa rodzaje oświadczenia: o odrzuceniu spadku albo o nabyciu wprost. Konsekwencją odrzucenia spadku jest wyłączenie od dziedziczenia. Ustawodawca przyjmuje w takim przypadku fikcję prawną i traktuje spadkobiercę, który odrzucił spadek tak, jakby nie dożył chwili otwarcia spadku.**

Jeżeli spadkobierca złoży oświadczenie o przyjęciu wprost spadku, to odpowiada on za długi spadkowe zarówno swoim majątkiem, jak i majątkiem spadkowym, bowiem uległy one scaleniu.

Można również **przed upływem tego 6-miesięcznego terminu** złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza i wtedy wcześniej następuje połączenie naszego majątku i spadkowego.

Jak widać, z punktu widzenia podjęcia decyzji o przyjęciu z dobrodziejstwem inwentarza lub odrzuceniu spadku, kwestią podstawową jest tu opisanie, co wchodzi w skład spadku i jaka jest jego wartość, oraz **ustalenie spisu inwentarza**. Istnieją dwie możliwości: **dokonanie spisu urzędowego i prywatnego.**

SPIS URZĘDOWY

W tym przypadku właściwy jest sąd, który zleca sporządzenie spisu komornikowi. Wniosek o sporządzenie spisu inwentarza może być także zgłoszony zgodnie z art. 637[1] (spis prywatny) Kodeksu postępowania cywilnego bezpośrednio komornikowi, który byłby właściwy do wykonania postanowienia sądu o sporządzeniu takiego spisu.

Spis inwentarza sporządza się w obecności dwóch świadków powołanych przez komornika. Przy sporządzaniu spisu majątku ruchomego mogą być obecne osoby, które mają prawo zgłosić wniosek o zabezpieczenie spadku. Niestawiennictwo tych osób nie wstrzymuje wykonania czynności. Komornik sporządza z niej protokół, który podpisują wszyscy obecni. Odmowę lub niemożność podpisania stwierdza się w protokole z podaniem przyczyn. Z pieniędzy spadkowych komornik, wykonujący postanowienie o zabezpieczeniu spadku, wyda w razie potrzeby członkowi rodziny spadkodawcy, a gdyby to nie było możliwe, domownikowi albo innej osobie ponoszącej koszty pogrzebu, sumę potrzebną na pokrycie tych kosztów. W przypadku braku pieniędzy na pogrzeb, sąd może zarządzić sprzedaż odpowiedniej rzeczy z majątku spadkowego. Komornik może wówczas – z pieniędzy spadkowych – pozostawić członkom rodziny spadkodawcy, którzy do chwili jego śmierci wspólnie z nim zamieszkiwali i byli na jego utrzymaniu, niezbędne kwoty na utrzymanie przez czas nie dłuższy niż jeden miesiąc.

W spisie inwentarza zamieszcza się:

- majątek spadkowy z zaznaczeniem wartości każdej rzeczy lub prawa;
- przedmioty zapisów windykacyjnych;
- długi spadkowe ze wskazaniem wysokości każdego z nich.

Wartość rzeczy, praw, przedmiotów zapisów windykacyjnych i wysokość długów spadkowych ustala się według stanu i cen z dnia

otwarcia spadku. Komornik dokonujący spisu inwentarza ustala z urzędu, które z wyżej wymienionych kwestii powinny być zamieszczone w spisie. Ruchomości i nieruchomości w nim zamieszczone pozostawia się natomiast w posiadaniu osób, które nimi władają. Nie dotyczy to ruchomości złożonych do depozytu. Spis inwentarza komornik przesyła sądowi, który wydał postanowienie.

SPIS PRYWATNY

Spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, może złożyć w sądzie albo przed notariuszem sporządzony przez siebie wykaz inwentarza. Wykaz inwentarza składany przed notariuszem zostaje objęty protokołem. **W wykazie inwentarza z należytą starannością ujawnia się**:

- przedmioty należące do spadku;
- przedmioty zapisów windykacyjnych, z podaniem ich wartości według stanu i cen z chwili otwarcia spadku;
- długi spadkowe i ich wysokość, według stanu z chwili otwarcia spadku.

Spadkobierca, który złożył wykaz inwentarza, spłaca – od chwili jego sporządzenia – długi spadkowe, zgodnie ze złożonym wykazem.

Natomiast, jeśli przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza i spłacił niektóre długi spadkowe, ale nie wiedział – i przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć – o istnieniu innych długów spadkowych, wówczas ponosi odpowiedzialność za niespłacone długi spadkowe tylko do wysokości różnicy między wartością stanu czynnego spadku, a wartością świadczeń spełnionych na zaspokojenie długów spadkowych, które spłacił. Jeżeli taki spadkobierca spłacając niektóre długi spadkowe wiedział, lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o istnieniu innych długów spadkowych, ponosi odpowiedzialność za te długi ponad wartość stanu czynnego spadku, jednakże tylko do takiej wysokości, w jakiej byłby obowiązany je zaspokoić, gdyby spłacał należycie wszystkie długi spadkowe.

Jak widać, ustalenie stanu majątku spadkowego może być skomplikowane. Dokonanie tego jest jednak konieczne, aby można było się zorientować, czy wartość majątku spadkowego jest wyższa niż długi czy nie. Bez takiej wiedzy nie sposób podjąć decyzji nader istotnej: przyjąć spadek czy go odrzucić.

Wzór oświadczenia o odrzuceniu spadku

Repertorium A nr /2008

AKT NOTARIALNY

Dnia pierwszego października dwa tysiące ósmego roku (01.10.2008 r.) przed J.K., notariuszem w X, w siedzibie jego kancelarii przy ulicy C nr 9, stawili się:

1) **Ewa Nowak,** AAA [ ], Pesel [ ], NIP [ ], córka Jana i Anny, zamieszkała w X. przy ulicy S nr 10;
2) **Adam Nowak,** AAA [ ], Pesel [ ], NIP [ ], syn Andrzeja i Ewy, zamieszkały w X. przy ulicy S nr 10;

oboje działający wyłącznie w imieniu swoich małoletnich dzieci:

a) córki, **Anny Nowak**, urodzonej dnia pierwszego stycznia dwa tysiące drugiego roku (01.01.2002 r.) w X,
b) syna, **Jana Nowaka**, urodzonego dnia pierwszego stycznia dwa tysiące czwartego roku (01.01.2004 r.) w X;

powołujący się w tej mierze na: odpis skrócony aktu urodzenia Anny Nowak nr 1/2002 (jeden łamane przez dwa tysiące dwa), wydany dnia drugiego stycznia dwa tysiące drugiego roku (02.01.2002 r.) przez Urząd Stanu Cywilnego w X, odpis skrócony aktu urodzenia Jana Nowaka nr 2/2004 (dwa łamane przez dwa tysiące cztery), wydany dnia drugiego stycznia dwa tysiące czwartego roku (02.01.2004 r.) przez Urząd Stanu Cywilnego w X oraz na prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w X. z dnia piętnastego grudnia dwa tysiące siódmego roku (15.12.2007 r.) sygn. akt IVRNsm 100/07 o zezwoleniu na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich.

Tożsamość Stawających ustalił notariusz na podstawie dowodów osobistych o seriach i numerach osobistych wypisanych wyżej odpowiednio obok nazwisk.

Oświadczenia o odrzuceniu spadku

§ 1

Stawający oświadczają, że babcia małoletnich, Joanna Anna Kowalska, ostatnio stale zamieszkała w Y, zmarła dnia pierwszego października dwa tysiące siódmego roku (01.10.2007 r.) w Y i powołują się w tej mierze na odpis skrócony aktu zgonu nr 200/2007 (dwieście łamane przez dwa tysiące siedem) wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Y dnia drugiego października dwa tysiące siódmego roku (02.10.2007 r.).

§ 2

1. Ewa Nowak, działając wyłącznie w imieniu własnym oświadcza, że **odrzuca spadek** po matce, Joannie Annie Kowalskiej.
2. Ewa i Adam małżonkowie Nowak, działając wyłącznie w imieniu małoletnich dzieci: Anny Nowak (wnuczki zmarłej) i Jana Nowaka (wnuka zmarłej), oświadczają, że **odrzucają spadek** po Joannie Annie Kowalskiej.

§ 3

Stawający oświadczają, że:

1) zmarła Joanna Anna Kowalska była rozwiedziona z dziadkiem małoletnich, Janem Kowalskim, przy czym nie wiadomo im czy zawarła ona inny związek małżeński;
2) rodzice zmarłej Joanny Anny Kowalskiej nie żyją;
3) nie wiedzą, czy zmarła Joanna Anna Kowalska miała rodzeństwo;
4) do kręgu spadkobierców ustawowych należy syn zmarłej, Jerzy Kowalski, zamieszkały w Australii, adres nieznany;
5) nie wiedzą, czy Joanna Anna Kowalska pozostawiła testament.

§ 4

Pobrano gotówką:

a) taksę notarialną za dwa oświadczenia o odrzuceniu spadku;
b) podatek VAT od taksy notarialnej.

Akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany.

podstawa prawna:

art. 1015 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego

Źródło: Lex Omega

ODWRÓCONA HIPOTEKA A RENTA DOŻYWOTNIA

Ryszard Czerniawski

Mieszkanie lub dom mogą być dodatkowym przychodem, i bynajmniej nie chodzi tu o wynajęcie całej nieruchomości czy nawet jednego pokoju. Od początku 2015 roku weszły w życie **przepisy o tzw. „odwróconej hipotece”**. Nazwa tego produktu brzmi być może nieco skomplikowanie, ale oddaje jego sens. Chodzi o to, że dotychczas można było zaciągnąć w banku kredyt na kupno mieszkania lub domu, a spłata kredytu była zabezpieczona na hipotece tej nieruchomości. Inaczej mówiąc, za pieniądze z banku kupowane było mieszkanie, a zabezpieczeniem zwrotu tych pieniędzy i odsetek było samo mieszkanie. Gdyby osoba, która zaciągnęła kredyt, nie spłacała go, bank mógł w ostateczności doprowadzić do sprzedania mieszkania obciążonego hipoteką. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży pokryłby niespłacony kredyt z odsetkami, i tylko gdyby została nadwyżka, trafiłaby do osoby, która zaciągnęła kredyt. W takim ujęciu kredyt jest uzyskiwany w celu kupna mieszkania lub domu. **Istota „odwróconej hipoteki” sprowadza się do tego, że bank udziela kredytu osobie, która już jest właścicielem nieruchomości, a jego spłata następuje nie w pieniądzu, tylko poprzez przejęcie własności mieszkania lub domu.** Sytuacja ta – gdy bankowi przysługuje prawo do przejęcia własności nieruchomości – uwidoczniona jest w księdze wieczystej. Innymi słowy, w przypadku „odwróconej hipoteki” bank jakby płaci „z góry” za prawo do przejęcia takiej nieruchomości od właściciela po jego śmierci, wypłacając mu – ale jeszcze za jego życia – wartość rynkową mieszkania jednorazowo albo w ratach.

Odwrócona hipoteka nie jest polskim wynalazkiem. Znana jest m.in. w Niemczech, Hiszpanii, Szwecji, na Węgrzech, we Włoszech i Francji. W Polsce nie można było stosować tej konstrukcji, bowiem bra-

kowało przepisów ustawowych regulujących prawa i obowiązki stron. Uchwalona przez Sejm ustawa z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym zmieniła ten stan rzeczy. Tym samym **osoby starsze, bowiem do nich jest adresowana przede wszystkim ta ustawa:**

- które dysponują np. mieszkaniem czy domem już za dużym dla nich, a nie chcą się z niego z różnych powodów wyprowadzić bądź zamienić je na mniejsze lub
- dla których koszty utrzymania mieszkania pochłaniają znaczną część ich emerytury czy innych dochodów,

mogą skorzystać z bankowej oferty odwróconej hipoteki.

W zamian za to otrzymają np. co miesiąc pieniądze z banku. Swoiste **wykupienie mieszkania na raty płatne z góry będzie mogło jednak nastąpić dopiero po podpisaniu umowy z bankiem i to w formie aktu notarialnego**. Szczegóły będą zawarte w projekcie umowy, ale już teraz, na podstawie ustawy, można wskazać te kwestie, które będą wymagały szczególnego przemyślenia. Bank bowiem nie jest instytucją dobroczynną, lecz nastawioną na zysk. Rzecz jednak w tym, aby był to – i w przekonaniu banku, i kredytobiorców – zysk godziwy.

Należy przy tym pamiętać, że **stroną umowy odwróconego kredytu hipotecznego może być tylko bank**. Oprócz banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w naszym kraju pożyczki pieniężne oferują także inne podmioty. Są to instytucje pożyczkowe, które udzielają pożyczek z własnych środków, a nie z funduszy zdeponowanych przez klientów. W odróżnieniu od banków i SKOK-ów, których działalność jest licencjonowana i nadzorowana przez Komisję Nadzoru Finansowego, firmy te **nie podlegają żadnej szczególnej kontroli i mogą zaprzestać działalności z dnia na dzień**. Zawierając umowę o pożyczkę z taką instytucją należy zwrócić szczególną uwagę na wymagania pożyczkodawcy związane z zabezpieczeniem, a także na całkowity koszt pożyczki obejmujący oprocentowanie, prowizje oraz wszelkie dodatkowe opłaty związane z jej udzieleniem oraz obsługą w trakcie trwania umowy.

Bank, przed zawarciem umowy odwróconego kredytu hipotecznego, dokonuje oceny stanu i historii zobowiązań kredytobiorcy

oraz stanu prawnego nieruchomości lub lokalu. Kredytobiorca jest obowiązany do przedstawienia, na żądanie banku, dokumentów i informacji niezbędnych do dokonania takiej oceny. Tym samym w przypadku umowy odwróconego kredytu hipotecznego bank nie dokonuje oceny zdolności kredytowej, o której mowa w ustawie Prawo bankowe. Zabezpieczeniem kredytu jest bowiem nieruchomość, a wysokość kredytu wynika nie ze zdolności jego spłacania przez kredytobiorcę, lecz z wartości nieruchomości. Wyceny dokonuje rzeczoznawca majątkowy uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach podobnych nieruchomości. Swoją opinię o wartości nieruchomości rzeczoznawca sporządza na piśmie w formie operatu szacunkowego. Mając na uwadze to, że oceny wartości nieruchomości można dokonywać różnymi metodami, różni rzeczoznawcy mogą podawać różne wartości nieruchomości. Nie ulega natomiast wątpliwości, że dla potencjalnego kredytobiorcy jak najprawdziwsza będzie najwyższa wycena, a dla banku ta najniższa. Obie przyszłe strony takiej umowy winny jednak brać pod uwagę to, że najbliższa wartości rynkowej będzie cena, po jakiej można realnie w ciągu w miarę niedługiego czasu sprzedać mieszkanie czy inną nieruchomość. **W ustawie nie zostało wskazane, która ze stron umowy odwróconego kredytu hipotecznego będzie ponosić koszty szacowania nieruchomości lub lokalu.** Kwestia ta została pozostawiona stronom do rozstrzygnięcia w samej umowie odwróconego kredytu hipotecznego. Można przypuszczać, że w projektach umowy banki będą wskazywać na siebie jako stronę, która wybierze rzeczoznawcę, a koszt jej szacowania ponosiłby kredytobiorca.

W przypadku odwróconego kredytu hipotecznego mamy do czynienia w założeniu z kredytem, który będzie wypłacany przez wiele lat. W tym czasie wartość rynkowa danej nieruchomości może ulec istotnej zmianie – istotnie wzrosnąć lub znacznie spaść. Z tego też powodu w umowie odwróconego kredytu hipotecznego obowiązkowo muszą się znaleźć rozstrzygnięcia dotyczące tego, kto ponosi koszty monitorowania wartości nieruchomości lub lokalu, a także – o ile umowa je przewiduje – warunki, na jakich koszty te mogą ulegać zmianie.

Określona przez rzeczoznawcę wartość rynkowa nieruchomości nie przesądza jeszcze o tym, w jakiej kwocie zostanie udzielony kredyt. Stanowi jedynie podstawę do ustalenia kwoty odwróconego kredytu hipotecznego. Kwota ta zależy nie tylko od wartości nieruchomości (obecnej i spodziewanej przyszłej) oraz kosztów kredytu, ale też m.in. od płci i wieku właściciela, a także czasem od stanu jego zdrowia. Najczęściej podaje się tutaj przedział od 70% do nawet jedynie 30% wartości nieruchomości. Po wystąpieniu przez banki z ofertą odwróconego kredytu hipotecznego i zawarciu pierwszych umów, będzie można więcej na ten temat powiedzieć.

Przykład

Pan X ma 60 lat, mieszka w Warszawie i jest właścicielem 80-metrowego mieszkania, którego wartość rynkowa wynosi 700 000 zł. Panu X bank oferuje kwotę 350 000 zł. Pan X może zażądać wypłaty w ratach. Zgodnie z danymi GUS jego średnie dalsze trwanie życia wynosi 251 miesięcy (ok. 21 lat). Przyjmując, że pan X zażyczył sobie wypłatę kredytu w 251 ratach, wtedy miesięcznie uzyskiwałby dodatkowy dochód w wysokości prawie 1400 złotych. Jeżeli jednak pan Y ma takie samo mieszkanie w małej miejscowości, to i jego wartość jest niższa, ponieważ niższa jest cena metra kwadratowego na tamtejszym terenie. Jeżeli wartość takiego mieszkania wynosi 400 000 zł, to maksymalna wysokość kredytu hipotecznego wyniosłaby np. 200 000 zł. Przy założeniu, że pan Y też zażądał wypłaty w 251 ratach, jego miesięczny dodatkowy dochód wyniósłby niecałe 800 złotych. Generalnie im bardziej podeszły wiek, tym większa powinna być kwota kredytu. Jeżeli jednak obydwaj panowie mają po 70 lat, to zgodnie z danymi GUS powinni przeżyć jeszcze po 160 miesięcy (ok. 13 lat). W takim przypadku 70-letni pan X otrzymywałby miesięcznie dodatkowo z tytułu umowy odwróconej hipoteki blisko 2200 zł, a pan Y 1250 zł.

Należy jednak pamiętać, że **kredyt z tytułu odwróconej hipoteki nie jest świadczeniem dożywotnim.** To **w umowie pomiędzy bankiem a kredytobiorcą należy określić, czy ma być wypłacony jednorazowo, a jeżeli w ratach, to w ilu i w jakiej wysokości – nie dłużej jednak niż do dnia śmierci kredytobiorcy**.

Kredytobiorca może bez podania przyczyny odstąpić od umowy odwróconego kredytu hipotecznego w terminie 30 dni od dnia jej zawarcia. Jest to termin dłuższy od tego, który obowiązuje w przypadku kredytu konsumenckiego, w odniesieniu do którego prawo odstąpienia od umowy można wykonać w terminie czternastu dni. Wprowadzenie stosunkowo długiego okresu na odstąpienie od umowy odwróconego kredytu hipotecznego wynika z tego – jak stwierdzono w uzasadnieniu projektu ustawy – że jest to usługa bankowa adresowana przede wszystkim do osób starszych, o ograniczonej zazwyczaj wiedzy ekonomicznej i prawniczej, i ma na celu zapewnienie możliwości wycofania się z zawartej umowy bez ponoszenia przez kredytobiorcę istotnych kosztów.

Tym niemniej sama **decyzja o zawarciu umowy odwróconego kredytu hipotecznego nie powinna być pochopna, ale starannie przeanalizowana**. Wskazane jest, aby osoby, które zamierzają skorzystać z takiej możliwości zwróciły się o pomoc do członków rodziny bądź znajomych lub też skorzystały z porady profesjonalnego doradcy finansowego i prawnego. Poprzez złożenie jednego podpisu decydować się będzie bowiem niejednokrotnie o losie dorobku całego życia. Dlatego trzeba dołożyć jak najwięcej staranności, aby umowa odpowiadała naszym potrzebom.

Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o śmierci kredytobiorcy, bank zamieszcza na swojej stronie internetowej ogłoszenie zawierające:

1) imię i nazwisko kredytobiorcy;
2) informację o zawarciu z kredytobiorcą umowy odwróconego kredytu hipotecznego;
3) informację o możliwości dokonania przez spadkobierców kredytobiorcy rozliczenia umowy odwróconego kredytu hipotecznego;
4) termin wyznaczony do rozliczenia umowy odwróconego kredytu hipotecznego.

Tym samym **spadkobiercy mogą zachować nieruchomość, która jest przedmiotem odwróconego kredytu hipotecznego**, o ile nie później niż w ciągu 12 miesięcy od śmierci kredytobiorcy zwrócą bankowi sumę wypłaconej kwoty odwróconego kredytu hipotecznego, odsetek oraz innych kosztów niezapłaconych przez kredytobiorcę przed spłatą

kredytu, a należnych do dnia spłaty. Należy tu podkreślić, że uprawnienie do dokonania całkowitej spłaty odwróconego kredytu hipotecznego przysługuje tylko spadkobiercom. To zaś, kto jest spadkobiercą wynika albo z postanowienia sądu o nabyciu spadku, albo też z treści notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia. Jeżeli tego nie uczynią, bankowi przysługuje roszczenie wobec spadkobierców o zawarcie umowy przeniesienia na jego rzecz własności danej nieruchomości.

Na rynku usług finansowych możemy się spotkać z **ofertą umowy tzw. renty dożywotniej**. Podobnie jak w przypadku odwróconego kredytu hipotecznego, strony umowy otrzymują miesięczną rentę i jest ona związana z własnością nieruchomości. Na tym jednak podobieństwa się kończą. Warto zwrócić uwagę na różnice między tymi dwoma rodzajami umów (tabela na następnej stronie). Równie ważna jest wiarygodność finansowa instytucji, z którą zawieramy umowę dożywocia. Zważywszy zwłaszcza na to, że z założenia umowa renty dożywotniej ma obowiązywać wiele lat, a w tym czasie może zmienić się sytuacja podmiotu, który zobowiązał się do wpłacania tej renty, dlatego zawieranie umowy renty dożywotniej w sytuacji, gdy nie została jeszcze uchwalona ustawa regulująca tę instytucję prawną, wydaje się ryzykowne.

O ile w przypadku odwróconego kredytu hipotecznego kredytobiorca pozostaje właścicielem nieruchomości do śmierci, to **zawierając umowę renty dożywotniej jednocześnie następuje przeniesienie własności mieszkania czy domu.**

Tabela. Różnice między umową odwróconego kredytu hipotecznego a umową o rentę dożywotnią

klient X zawarł umowę odwróconego kredytu hipotecznego	klient Y zawarł umowę renty dożywotniej
– klient X może do śmierci mieszkać u siebie	– klient Y ma prawo tylko do dożywotniego korzystania z mieszkania, które wcześniej było jego własnością
– prawa i obowiązki stron takiej umowy są określone ustawowo, dlatego klient X podlega ochronie przepisów ustawowych i umownych	– jak dotąd, nie została uchwalona ustawa o rencie dożywotniej, dlatego sytuację klienta Y reguluje tylko umowa zawarta między nim, a stroną tej umowy
– kredyt hipoteczny może być udzielony tylko przez bank	– stroną umowy o rentę dożywotnią może być każdy podmiot – łącznie z osobą, która zarejestrowała prowadzenie działalności gospodarczej
– banki podlegają nadzorowi państwowemu i muszą spełniać np. określone wymogi kapitałowe, a prawa ich klientów są chronione w przypadku bankructwa banków	– klienci instytucji innych niż banki, które mogą zawierać umowy renty dożywotniej, nie są objęci taką ochroną

OSZCZĘDZAĆ CZY INWESTOWAĆ?

Ryszard Czerniawski

Nadwyżka pieniędzy w bieżącym budżecie zwykle nie rodzi problemu co do sposobu jej zagospodarowania. Chęć wydatkowania dodatkowych środków na doraźną przyjemność jest kusząca, jednakże ekonomiści od lat przekonują, że z tych drobnych kwot można uzbierać większy kapitał. I trudno się z nimi nie zgodzić. Gromadzone oszczędności można przeznaczyć na określony cel, np. remont mieszkania, kupno nowego telewizora czy prezenty dla wnuków, ale celem może też być odłożenie pieniędzy na tzw. czarną godzinę. **Oszczędzanie nie wymaga dysponowania wysokimi kwotami**, trzeba jedynie wyrobić w sobie nawyk systematycznego odkładania. Na przykład, kwota 50 złotych nie jest zbyt wielka, ale jeśli przez cały rok, co miesiąc, będziemy odkładać jeden taki banknot, to okaże się, że po roku zebrało się 600 zł. A to już jest całkiem przyzwoita suma. Oszczędności możemy także zainwestować, powierzając je wyspecjalizowanej instytucji finansowej. Tu jednak musimy się liczyć z ryzykiem, bo nie każda inwestycja gwarantuje nam zysk i zwrot w pełni zainwestowanego kapitału. Ale o tym za chwilę.

**Każdy sposób oszczędzania może być skuteczny,
pod warunkiem, że będzie systematyczny.**

Kwota oszczędności zależy przede wszystkim od tego, czy chcemy odłożyć pieniądze na określony zakup, czy też by zapewnić sobie tzw. „poduszkę finansową". W pierwszym przypadku **musimy się zorientować, ile pieniędzy potrzebujemy na pożądany zakup i kiedy chcemy go dokonać**. Prosty rachunek wskaże, ile powinniśmy miesięcznie czy tygodniowo odkładać. W drugim zaś – oszczędzamy tyle, ile możemy, niekoniecznie odkładając za każdym razem tę samą sumę. Wskazane jednak byłoby określenie konkretnej kwoty, którą będziemy w stanie realnie odłożyć. To po pierwsze. Po drugie, zaoszczędzone pieniądze nie powinny być wydatkowane w trakcie odkładania, bo po

roku może się okazać, że mamy tyle samo, ile mieliśmy na początku. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, gdy jesteśmy atakowani propozycjami typu „ostatni dzień wyprzedaży", „obniżka o 80%", „jedyna taka okazja w roku" i tak dalej. Sprzedawcy oferujący garnki, dywany, drzwi wejściowe lub inne materiały czynią to nie dlatego, by nas uczynić szczęśliwymi, ale po to, by na tym zarobić. Co więcej, taki zakup niekiedy mógłby wiązać się z zaciągnięciem zobowiązania, np. w systemie ratalnym, a to oddala ideę oszczędzania o kolejne lata.

Załóżmy jednak, że udało nam się nie wymienić okien, mimo bardzo atrakcyjnej ceny, jak też nie kupić wspaniałego urządzenia, które „robi wszystko", a nawet jeszcze więcej, i pojawiły się oszczędności. Banknoty można oczywiście trzymać – tak, jak czyniły to babcie i prababcie – w szafie z pościelą czy w jakimkolwiek innym miejscu w domu, które uznamy za bezpieczne. **Czy jednak powinniśmy przechowywać pieniądze w domu?**

Trzymanie wszystkich oszczędności w domu nie zawsze się opłaca. Po pierwsze, nigdy nie mamy pewności, że mieszkanie nie zostanie okradzione. Po drugie, łatwy dostęp do pieniędzy może sprzyjać pokusie ich wydania. Po trzecie, pieniądz leżący w domu nie pracuje. A wartość pieniądza w czasie się zmienia. Dlatego, jeśli oszczędności, które regularnie odkładamy, są przetrzymywane w domowym zaciszu, tracą swoją wartość. To, że dziś za 50 zł kupimy 12 kg cukru, nie oznacza, że po roku za ten sam banknot kupimy też 12 kg, bo może się okazać, że wystarczy nam tylko na 9 kg. Powód? Inflacja, czyli średnioroczny wzrost cen, który jest stałym elementem rozwoju gospodarczego (za wyjątkiem deflacji lub stagflacji mogących oznaczać tymczasowe problemy gospodarcze kraju). Oczywiście część pieniędzy można trzymać w domu, w tzw. „pogotowiu kasowym", ale bardziej opłacalne dla naszego portfela jest znalezienie sposobu, który sprawi, że zaoszczędzony pieniądz będzie pracować. Gdzie zatem trzymać oszczędności? Np. w banku. Pamiętajmy – w banku – a nie w jakiejś firmie udającej bank. W banku one nie znikną, a co więcej – są objęte publicznymi gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego do równowartości w złotych 100 tys. euro. Zatem na-

wet, gdyby jakiś bank miałby ogłosić upadłość, co wydaje się mało prawdopodobne, to środki w nim zgromadzone i tak zostaną nam zwrócone. W dodatku, trzymając pieniądze w banku, możemy na tym **zarobić.** Bank bowiem obraca pieniędzmi, które do niego wpłaciliśmy, a częścią zysku, który z nich wygeneruje, podzieli się z nami w formie odsetek z lokaty. **Tak jak za wynajęcie pokoju otrzymujemy czynsz, tak za „wynajęcie" pieniędzy bankowi otrzymujemy odsetki.**

Banki chętnie przyjmują oszczędności, bo od ich poziomu zależne jest, ile będą mogły udzielić kredytów, na których zarabiają z tytułu odsetek. Na dodatek możliwości jest tu bardzo wiele:

- **wpłacenie pieniędzy na konto i założenie rachunku oszczędnościowego czy lokaty**. W takim przypadku oprocentowanie jest wyższe niż na zwykłym rachunku, ale lokatę zakłada się na określony termin np. tydzień, miesiąc, rok, czy więcej lat. W każdej chwili możemy „zerwać lokatę", czyli zażądać wcześniejszego zwrotu pieniędzy, ale wtedy nie dostaniemy takich odsetek, jakie były ustalone – nawet jeżeli wycofamy pieniądze na jeden dzień przed upływem umówionego terminu. Obowiązuje tutaj zasada, zgodnie z którą, im więcej przynosimy pieniędzy na dłuższy okres lokaty, tym jest to korzystniejsze dla banków, a my otrzymujemy większe odsetki.

Czy oszczędności muszą mieć tylko formę pieniądza? Niekoniecznie. Można je przecież zainwestować.

Oszczędzanie, co do zasady, nie wiąże się z ryzykiem. Chyba że jest to ryzyko kradzieży z miejsca, gdzie są przetrzymywane pieniądze. Inaczej jest z inwestycjami. Każdy człowiek ma inną skłonność do ryzyka. Jedni boją się cokolwiek stracić, ale nie brakuje i osób, które gotowe są dużo zaryzykować. Na rynku finansowym są instrumenty i dla jednych, i dla drugich. Pozostaje tylko zachować rozsądek i czytać dokładnie umowy, które podpisujemy. Jeśli konstrukcja inwestycji nie jest dla nas zrozumiała, warto pytać, nawet o najbardziej błahe jej aspekty. Istotne jest bowiem, żebyśmy byli świadomi, w co inwestujemy nasze oszczędności i na jakie ryzyka się narażamy. Do najpopularniejszych form inwestycji należą m.in.:

- **kupno papierów wartościowych**. Najpopularniejsze z nich to **akcje** oraz **obligacje**. Te pierwsze są papierami udziałowymi, drugie natomiast – dłużnymi. Co się kryje pod tym rozróżnieniem? **Jedna akcja to jeden udział w kapitale danej spółki**. Jeżeli spółka wyemitowała 100 000 akcji po 1 zł, to zebrała 100 000 zł kapitału, a właściciel 1 akcji ma 1 udział w kapitale spółki i 1 głos na walnym zgromadzeniu oraz prawo do 1/100 000 zysku spółki, jeżeli taki będzie przeznaczony na dywidendę, czyli zysk do podziału dla akcjonariuszy. **Właściciel może akcje sprzedać np. na giełdzie albo dokupić**. Rzecz jednak w tym, że kurs, czyli cena akcji, zazwyczaj ciągle się zmienia. Można zarobić, ale można też stracić. Poza tym, aby mieć akcje spółki giełdowej, trzeba założyć rachunek inwestycyjny w domu maklerskim.

  Obligacje natomiast nazywane **są papierami dłużnymi**, bo jedna obligacja to jedna cząstka długu emitenta obligacji. Jak to wygląda w praktyce? Spółka, która potrzebuje 100 000 zł, może wziąć kredyt w banku, albo wyemitować 100 000 obligacji o wartości 1 zł każda. **Kupując obligację za złotówkę udzielamy kredytu spółce w wysokości jednego złotego**. Spółka natomiast zobowiązuje się wykupić od nas te obligacje np. za trzy lata, zwracając 1 zł oraz płacąc odsetki, których wysokość była określona w chwili kupna obligacji. Są one zazwyczaj wyższe niż bankowe, bo w przypadku bankructwa spółki – inaczej niż w przypadku banku – są małe szanse na odzyskanie tych pieniędzy. Wiele obligacji jest notowanych na giełdzie, a ich kurs zazwyczaj nie ulega większym wahaniom – w odróżnieniu od akcji.

  Wyjątkiem są obligacje Skarbu Państwa, które co do zasady nie wiążą się z ryzykiem. Zwykle ich oprocentowanie jest nieco niższe niż obligacji korporacyjnych, za to są bezpieczniejsze;

- **kupno jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych**. Z tego rozwiązania korzystają przede wszystkim osoby, które nie mają czasu ani chęci zająć się transakcjami papierów wartościowych, a chciałyby jednak mieć większe zyski niż przynosi np. lokata bankowa. Istota funduszy inwestycyjnych sprowadza się do tego, że

spółka, która prowadzi fundusz, dostrzega możliwości zarobienia na rynku finansowym i przedstawia swoją politykę inwestycyjną. Oszczędzający mogą nabyć jednostki uczestnictwa, czyli instrumenty porównywalne do udziałów. Za swoją wiedzę i umiejętności inwestowania spółka pobiera prowizję i – jeśli dobrze przewidzi koniunkturę na rynku – kupuje akcje lub obligacje, których cena rośnie. W efekcie wzrasta wartość jednostki uczestnictwa, którą w każdej chwili fundusz obowiązany jest odkupić na żądanie uczestnika, czyli swojego klienta. Nie znając się na giełdzie można w ten sposób na niej zarabiać. Ale może być też i odwrotnie. Ceny kupowanych przez fundusz instrumentów finansowych mogą ulec spadkowi, a tym samym wartość naszej jednostki też spadnie i w rezultacie zamiast zarobić, możemy stracić;

- **polisa ubezpieczeniowa**. Jest wiele rodzajów tego typu produktów, ale – jak pokazuje historia – **nie ma polis eliminujących całkowicie ryzyko finansowe**. Zazwyczaj, taki produkt ma charakter łączony, czyli z jednej strony składa się z części ubezpieczeniowej, np. polisy na życie, a z drugiej z jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, gdzie trafia część naszych oszczędności.

Zanim podejmiemy decyzję, czy chcemy oszczędzać na lokacie, czy inwestować w różne instrumenty finansowe, warto się zastanowić, ile będziemy potrzebować pieniędzy i za jaki czas. Inwestycje bowiem zwykle mają charakter długoterminowy i przed wyborem jednej z nich należy ocenić, na ile jest ona ryzykowana. Generalnie bowiem zasada jest taka, że im większy dochód ma przynosić dana forma inwestycji, tym jest ona bardziej ryzykowna.

PIRAMIDY FINANSOWE

Paweł Jaroszewicz

W czasach starożytnych piramida budowana była na chwałę faraonów i jako konstrukcja o idealnych proporcjach, stworzona z niezniszczalnego materiału miała zapewnić im wieczną pamięć.

Dziś piramidy kojarzą się z czymś solidnym, mającym fundament i przemyślaną konstrukcję, dającym poczucie harmonii. Każdy z nas zna choćby piramidę żywieniową, za pomocą której lekarze przedstawiają idealne proporcje codziennej diety. Dobrze zarządzana organizacja również ma swoją hierarchię opartą na modelu piramidy.

Piramida finansowa jest zaprzeczeniem, odwrotnością tychże wręcz idealnych konstrukcji. Piramida finansowa jest konstrukcją posadowioną do góry nogami, opartą na wąskiej grupie uprzywilejowanych osób skłaniających do współpracy nieświadome ryzyka inne osoby, szeregując je na kolejnych poziomach, coraz bardziej oddalonych od jej organizatora. Koniec piramidy następuje gdy grupa oszukanych ludzi jest zbyt duża, tak duża, że organizator nie jest w stanie realizować zobowiązań…

Dlaczego tak się dzieje? Postaram się to wyjaśnić, przenosząc Państwa ze świata metafor w rzeczywistość.

Piramida finansowa to konstrukcja, tworzona w celu zgromadzenia jak największej sumy pieniędzy od jak największej liczby klientów w maksymalnie długim czasie przy żadnym lub minimalnym zaangażowaniu i ryzyku jej organizatora. Innymi słowy, intencją jej organizatora jest wykreowanie u potencjalnych klientów błędnego przekonania o bezpieczeństwie i opłacalności inwestycji, a następnie wykorzystanie tego błędu w celu zawłaszczenia powierzonych mu oszczędności.

Piramida finansowa powstaje i rozwija się dzięki pozyskiwaniu coraz to nowych klientów. Zgodnie z ustaloną hierarchią znajdują się oni na

kolejnych poziomach uprzywilejowania, to jest pierwszeństwa w partycypacji w zysku. W praktyce jedynie założyciel oraz kilka blisko związanych z nim osób uzyskują profity z tytułu zachęcenia do udziału kolejnych klientów. Dzieje się tak z prostej przyczyny – osoba przystępująca do piramidy otrzymuje prowizję z tytułu zwerbowania do niej innych osób, a osoby te z kolei przystępują i pozostają w piramidzie w złudnej nadziei na uzyskanie lukratywnych zysków. W rzeczywistości jednak nie otrzymują ani obiecanego oprocentowania, ani też zwrotu zaangażowanych środków. Klienci pozostają z niczym a organizator znika…

Piramida finansowa bowiem ze swej natury musi prędzej czy później zniknąć, czy to w wyniku lawinowej rezygnacji klientów żądających zwrotu powierzonych oszczędności, czy też na skutek ucieczki organizatora wykazującego się refleksem lub przeczuciem rychłego końca. Jest to nieunikniony scenariusz. Statystycznie bowiem, przy założeniu, że każdy klient chcący partycypować w zyskach z przedsięwzięcia musiałby zwerbować zaledwie trzech klientów – konstrukcja tej piramidy ległaby w gruzach już przy szesnastym poziomie, kiedy to liczba jej uczestników przekroczyłaby niemal dwukrotnie liczbę mieszkańców naszego kraju.

Bardzo często organizator piramidy lub jego przedstawiciele – w celu zakamuflowania rzeczywistego schematu działania tworzą pozory dobrze prosperującego biznesu i w tym celu kreują swój wizerunek otwierając bogato wyposażone biura obsługi, profesjonalną stronę internetową, kuszą promocjami i upominkami. Często też, unikając odpowiedzi na konkretne pytania dotyczące profilu działalności, twierdzą, że w obawie przed konkurencją nie mogą ujawnić żadnych informacji i szczegółów na ten temat. W takich wypadkach należy być tym bardziej dociekliwym, a w ostateczności, kiedy nie uzyskamy odpowiedzi na wszystkie interesujące nas kwestie – należy zrezygnować z usług takiej firmy. W rzeczywistości bowiem schemat działania piramidy jest bardzo prosty. Polega on na spłacaniu wymagalnych roszczeń klientów pieniędzmi pochodzącymi z wpłat nowych klientów. Ponadto część zgromadzonych pieniędzy przeznaczona jest zazwyczaj na osobiste wydatki organizatora piramidy, agresywną reklamę i wszelkie inne działania marketingowe. Często, dla uwiarygodnienia wizerunku ludzi sukcesu, organizatorzy piramid

kreują się na doświadczonych biznesmenów, filantropów czy mecenasów kultury. W tym celu otaczają się innymi znanymi i wpływowymi ludźmi, sponsorują głośne wydarzenia sportowe, kulturalne, czy też biorą udział w akcjach charytatywnych. Przykłady dotyczące największych afer finansowych wskazują, że taka marketingowa działalność pochłania znaczną część oszczędności powierzonych przez klientów.

Jako że struktura piramidy wśród niektórych klientów wzbudza nieufność i podejrzliwość, a fantazja ludzka nie zna granic – na rynku finansowym zaczęły pojawiać się inne zmodyfikowane formy piramid finansowych. Jedną z nich jest tzw. **schemat Ponziego**. Jego nazwa pochodzi od nazwiska włoskiego imigranta, Charlsa Ponziego, który na terenie Stanów Zjednoczonych w latach dwudziestych ubiegłego wieku proponował inwestycje w nieistniejące kupony pocztowe. Kupony pocztowe to kupony wymienialne na całym świecie na znaczki pocztowe. Emitowane wówczas w Europie po bardzo niskiej cenie miały pomóc w nawiązaniu kontaktu między członkami rodzin rozłączonych przez wydarzenia pierwszej wojny światowej. Bony te można było wymieniać także w Stanach Zjednoczonych na znaczki pocztowe, a te, oczywiście, miały swój nominał i wartość. Charles Ponzi zauważył, że hurtowa wymiana tych kuponów może przynieść pokaźne zyski. Chcąc rozwinąć działalność zaproponował współpracę kilkorgu przyjaciołom, zobowiązując się do zwrotu podwójnej zaangażowanej kwoty po upływie zaledwie kwartału. Wieść o tym rozeszła się w otoczeniu Ponziego błyskawicznie i spowodowała napływ klientów powierzających mu nie setki i nie tysiące, a miliony dolarów. Charles Ponzi nie był jednak w stanie zakupić aż tak wielkiej liczby kuponów. Można uznać, że to okoliczności zmusiły go do oszustwa. Od tej pory bowiem chcąc sprostać oczekiwaniom inwestorów oraz własnej ambicji zaczął prowadzić podwójną księgowość, a gwarantowane oprocentowanie zaczął wypłacać z wpłat kolejnych milionów dolarów powierzonych przez coraz to nowych klientów. Łącznie zdefraudował on sumę 20 milionów dolarów, co stanowi równowartość współczesnej kwoty ponad 200 milionów dolarów. Ostatecznie organizator pierwszej i najsłynniejszej piramidy finansowej został aresztowany i skazany na pobyt w więzieniu.

Cel tworzenia opisanego przedsięwzięcia, tzw. schematu Ponziego, jest identyczny jak w przypadku piramid – czyli zgromadzenie i zawłaszczenie jak największej sumy pieniędzy. Należy przyznać, a jednocześnie uczulić na fakt, że jest to bardziej subtelna i trudniejsza do zidentyfikowania forma nielegalnego procederu, gdyż nie zwraca na siebie uwagi hierarchiczną formą i wymogiem współpracy dotychczasowych klientów w rekrutacji kolejnych chętnych osób. Często jest też zakamuflowana i prowadzona pod szyldem legalnej działalności. Przykładem takiej działalności może być zakończona wyrokiem skazującym działalność jednego z najsłynniejszych postaci amerykańskiego rynku finansowego – Bernarda Madoffa.

Bernard Madoff był ikoną, symbolem sukcesu, królem Midasem na Wall Street. Swoją pierwszą firmę inwestycyjną założył w 1960 r. Stopniowo zdobywał coraz większe uznanie na amerykańskim rynku finansowym. Był on między innymi twórcą elektronicznego systemu notowań akcji NASDAQ.
Założona przez niego firma o nazwie Bernard L. Madoff Securities LLC była potężnym funduszem, którego klientami były między innymi największe banki inwestycyjne świata. Był to swoisty klub rekinów finansjery, a przystąpienie do niego wymagało rekomendacji. Znakomite wyniki finansowe przyciągały do funduszu coraz to większe i większe podmioty chcące partycypować w zyskach z inwestycji na rynku nieruchomości i akcji. Inwestycje te jednak były pozorne, gdyż jak wykazało śledztwo, działalność funduszu w ostatnich jego kilkunastu latach opierała się na wypłacie zysków z funduszy wpłacanych przez kolejnych uczestników. Łącznie straty, jakie wygenerował finansowy wehikuł Bernarda Madoffa oszacowano na przeszło 60 miliardów dolarów, za co w 2009 r., po zaledwie półrocznym procesie, został skazany na karę 150 lat pozbawienia wolności.

I jak wskazują przykłady z życia, tzw. schemat Ponziego jest coraz częściej stosowany przez oszustów. Dzieje się tak z prostej przyczyny – po pierwsze świadomość społeczna jest jednak coraz wyższa – a więc

wszelkie formy piramid – wzbudzają podejrzliwość. Po wtóre – taka forma umożliwia o wiele dłuższe działanie – z uwagi na brak efektu domina i nagłego odpływu klientów. Innymi słowy nie ma ryzyka, że jakaś „cegiełka piramidy się wykruszy" burząc przy tym całą konstrukcję. Zazwyczaj w takim przypadku organizator chętnie wypłaca jednemu bądź kilkorgu klientom wniesiony kapitał wraz z obiecanymi odsetkami. Taki umiarkowany odpływ kapitału dla organizatora przestępczej działalności paradoksalnie jest korzystny, gdyż zadowoleni klienci – stają się żywym dowodem i świadkiem sukcesu.

W rzeczywistości jednak, co jest wiadome jedynie dla założyciela (i ewentualnie wąskiego grona znajomych), pieniądze powierzone przez klientów nie są w żaden sposób inwestowane, a jedynie służą spłacie zobowiązań wobec wąskiej grupy klientów rezygnujących ze współpracy. Nie dzieje się to często, gdyż – klienci zachęceni informacjami organizatora o pozytywnych wynikach podjętych decyzji biznesowych, które poparte są fałszywymi wyciągami z konta wskazującymi na wzrost zainwestowanego kapitału – nie wycofują środków trwając w piramidzie przez długie miesiące i lata wzmacniając tym samym nielegalny proceder. Jeśli zaś organizator piramidy podejmuje jakąkolwiek działalność inwestycyjną – są to wówczas bardzo ryzykowne inwestycje, o których oczywiście nie informuje klientów. A ryzykuje dlatego, gdyż nie angażuje w dane przedsięwzięcie własnych pieniędzy, a oszczędności nieświadomych klientów.

Wszyscy chcą w bezpieczny sposób pomnażać majątek i nikt nie chce go utracić. Dlaczego więc tak wielu ludzi pada ofiarą przestępców, tracąc przy tym oszczędności życia? Przyczyną tego jest ludzka zachłanność i naiwność. I nie jest to krytyka tych poszkodowanych ludzi, taka jest ludzka natura.

Każdy z nas chciałby jak najlepiej dla siebie i swoich bliskich. Każdy z nas ma marzenia. Czasami tak bardzo pragniemy je zrealizować, że w umyśle tworzymy wyobrażenia i przez ten pryzmat postrzegamy rzeczywistość. Stąd usprawiedliwiamy naszą nieuwagę podczas czytania umów, stąd wierzymy w zapewnienia innych osób, że są uczciwi a biznes zupełnie bezpieczny i dochodowy.

Podsumowując, organizowanie piramidy finansowej i podobnego jej schematu Ponziego to taka sama przestępcza działalność, a zagrożenie z ich strony jest identyczne.

Aby łatwiej w życiu codziennym rozpoznać, która działalność na rynku finansowym jest legalna, a która nie – należy mieć na uwadze generalną zasadę – że każde zorganizowane gromadzenie pod tytułem zwrotnym środków pieniężnych wymaga zezwolenia. Zasada ta odnosi się zarówno do zawierania umów o prowadzenie depozytów bankowych, jak i odpłatnego emitowania akcji czy obligacji, rozpowszechniania jednostek funduszy inwestycyjnych, a do 2014 roku również do organizowania zbiórek publicznych.

Na co więc należy zwrócić uwagę przy wyborze podmiotu, któremu chcemy powierzyć swoje oszczędności?

W pierwszej kolejności **należy sprawdzić czy i w jakim zakresie dany podmiot lub osoba ma zgodę organu nadzoru (tj. Komisji Nadzoru Finansowego) na działanie na rynku finansowym**. Można to zrobić samodzielnie, z pomocą członków rodziny lub przyjaciół – sprawdzając bazy umieszczone na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego[6]. **Pamiętajmy jednocześnie, że licencja uprawniająca do działania w jednym obszarze rynku finansowego nie uprawnia do działania w innym jego obszarze.** Dla przykładu – agent ubezpieczeniowy może działać tylko na rzecz zakładu ubezpieczeń i nie może przy tym działać jako doradca finansowy, zaś makler papierów wartościowych nie może przyjmować w depozyt środków finansowych.

Zawsze warto korzystać z usług podmiotów nadzorowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego. Dlaczego? Z kilku powodów. Po pierwsze – są to podmioty zatrudniające profesjonalistów, a w ich organach zasiadają osoby dające rękojmię należytego wykonywania powierzonych czynności, co jest weryfikowane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Po wtóre, ich działalność finansowa

[6] W tym celu należy skorzystać z wykazu umieszczonego pod adresem www.knf.gov.pl

jest transparentna, bowiem wgląd do sprawozdań finansowych tych podmiotów ma każda zainteresowana osoba. Dodatkowo określone sektory ich działalności monitorowane są na bieżąco przez organ nadzoru. Po trzecie, w przypadku upadłości tych podmiotów lub niemożliwości realizacji zobowiązań z innych powodów – ich realizacja zagwarantowana jest przez powołane do tego celu fundusze gwarancyjne (dotyczy to zarówno sektora bankowego, rynku kapitałowego, jak i ubezpieczeniowego).

Ponadto, **bardzo pomocne jest poszukiwanie w ogólnie dostępnych internetowych bazach danych wszelkich informacji na temat podmiotu lub osoby**. Wystarczy wpisać w dowolną wyszukiwarkę internetową nazwę firmy lub nazwisko osoby – a znalezione informacje (zwłaszcza te negatywne) mogą okazać się bardzo pomocne przy dokonywaniu wyboru kontrahenta. W Internecie są zamieszczone wpisy (opinie, porady i ostrzeżenia) osób, które miały negatywne doświadczenia z jakimś usługodawcą (nie tylko na rynku finansowym).

W tym miejscu należy wspomnieć **o tzw. liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego, dostępnej pod adresem www.knf.gov.pl**. Na liście tej zamieszczane są informacje o złożonych zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia w obszarze pozostającym w kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego przestępstw oraz informacje o innych toczących się postępowaniach karnych, do których przystąpił Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Na liście tej publikowane są też informacje na temat prawomocnie zakończonych postępowań. Na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego, pod listą ostrzeżeń publicznych jest również odnośnik do analogicznych ostrzeżeń publikowanych przez zagraniczne organy nadzoru. Zbiór ten jest pomocny zwłaszcza, gdy oferent, którego działalność weryfikujemy, powołuje się na współpracę z podmiotem zagranicznym.

Naprawdę warto poświęcić dzień lub dwa na analizę danej oferty i sprawdzenie oferenta niż później żałować, że dało się zwieść obietnicami promocyjnej oferty. Bardzo często bowiem oszuści, w celu

uśpienia czujności potencjalnych klientów wywierają presję w celu rychłego podpisania umowy twierdząc, że dana propozycja jest aktualna przez bardzo krótki czas, po upływie którego skorzystanie z niej nie będzie możliwe. W rzeczywistości to tylko zabieg psychologiczny, który ma uniemożliwić dokładne zapoznanie się ze szczegółami oferty i treścią umowy na skutek pospiesznego i nieprzemyślanego podpisania umowy.

Innym czynnikiem, jaki należy przeanalizować przy wyborze oferty usług finansowych jest **wysokość oprocentowania**. Jak wspomniano, jedną z zasad, jakimi rządzi się świat finansów to zasada mówiąca, że im większy jest oczekiwany zysk z inwestycji, tym większe ryzyko z tą inwestycją jest związane. Jeżeli oczekujemy dużych zysków i decydujemy się na taką inwestycję, to odpowiedzieć sobie należy na kolejne pytanie – czy jesteśmy w stanie ponieść ryzyko niepowodzenia danego przedsięwzięcia.

W tym kontekście **należy również zbadać czy dana oferta jest realna**. Czy proponowany zwrot z inwestycji w określonych warunkach ekonomicznych jest możliwy do wygospodarowania? W tym celu najprościej jest porównać warunki podobnych usług oferowanych przez inne podmioty na rynku finansowym oraz zbadać czy podmiot oferujący swoje usługi jest w stanie zagwarantować zysk na poziomie wyższym niż licencjonowany podmiot zatrudniający osoby posiadające wiedzę i doświadczenie.

Na co jeszcze należy zwracać uwagę i czego unikać podczas podejmowania decyzji inwestycyjnych?

Oczywiście, **jeżeli zdecydujemy się na skorzystanie z jakiejś oferty, należy bardzo dokładnie przeczytać umowę**. Każdą wątpliwą kwestię najlepiej wyjaśnić z przedstawicielem danego podmiotu. Ponadto warto zweryfikować i przedyskutować daną propozycję z kimś obiektywnym i kompetentnym.

Należy również unikać podpisywania umów zredagowanych w języku obcym. Dlaczego? Z prostej przyczyny, gdyż zawsze istnieje

większe ryzyko niezrozumienia lub niedopatrzenia pewnych kwestii w tekście zredagowanym w języku obcym, a zwłaszcza w tekście prawniczym. Ponad wszystko jednak – żądajmy umów w języku polskim, bo mamy do tego prawo.

W przypadku, **gdy otrzymamy umowę do podpisania przetłumaczoną z języka obcego na język polski** – należy szczególną uwagę zwrócić na postanowienia dotyczące zmian treści umowy (a więc interpretacji jej treści i reguł sporządzania zmian, tj. aneksów do umowy). W tym zakresie należy zwracać uwagę na postanowienie umowy ustanawiające wersję wiążącą dla stron (na przykład *Umowę sporządzono w języku polskim i angielskim. W przypadku sporu wersję angielską uznaje się za wiążącą*). Oczywiście takie postanowienie jest niekorzystne dla osoby niewystarczająco władającej językiem angielskim. Ponadto **w przypadku wprowadzania zmian do umowy należy żądać przekazywania wszelkich zmian na piśmie**. Często bowiem się zdarza, że w umowach wprowadzane jest postanowienie niekorzystne dla klienta, uniemożliwiające późniejszą kontrolę nad treścią, a co za tym idzie zakresem praw i obowiązków stron umowy (na przykład *Wszelkie zmiany do umowy będą publikowane na stronie internetowej spółki i uznaje się, że są wiążące dla stron z dniem publikacji*).

Właściwość sądu rozstrzygającego ewentualne spory dotyczące umowy – to kwestia niezwykle istotna. Powierzenie bowiem orzekania w zakresie dotyczącym umowy sądom zagranicznym, zwłaszcza spoza obszaru Unii Europejskiej, pozbawia klienta należytej obrony swych praw. Dlatego też należy domagać się poddania spraw wynikających z umowy pod sąd właściwy ze względu na swoje miejsce zamieszkania.

Ponadto **zawsze należy żądać zwrotu podpisanej umowy przez drugą stronę, a najlepiej być tą, która jako druga ją sygnuje**. Można to także uczynić podpisując umowę jednocześnie, co uniemożliwi nieuczciwym kontrpartnerom dokonanie zmian w jej treści.

I na koniec przytoczyć należy kolejną regułę ze świata finansów. Regułę mówiącą o tym, że zawsze należy dywersyfikować ryzyko. Innymi słowy **posiadany kapitał należy podzielić i zaangażować w dane przedsięwzięcie tylko część oszczędności**. Takie rozproszenie ryzyka pozwoli na zachowanie przynajmniej części kapitału, w przypadku niepowodzenia któregoś z wybranych pomysłów inwestycyjnych.

Prawdę powiedziawszy, powyższa zasada nie jest odkryciem doradców finansowych czy maklerów papierów wartościowych, wszak już od wieków ludzie powtarzają „Nigdy nie wkładaj wszystkich jaj do jednego koszyka".

UMOWY I OPŁATY

Ryszard Czerniawski

Czytanie umów do najłatwiejszych nie należy. Zwykle są za długie, zbyt skomplikowane, a przez to nieczytelne. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2013 roku na zlecenie jednego z banków działających w Polsce, **tylko kilkanaście procent Polaków czyta dokładnie umowy przed podpisaniem, a około 40% robi to pobieżnie** – przede wszystkim ze wspomnianych wyżej powodów. Rzecz jednak w tym, że złożenie podpisu pod treścią takiej mało lub zupełnie niezrozumiałej umowy, może okazać się bardzo kosztowne.

Faktem jest, że umowy – zawierane zwłaszcza z instytucjami finansowymi – są długie. W przeciwieństwie do reklam, które są zaś krótkie, zrozumiałe i przedstawiają produkt z jak najlepszej strony. Czy są jednak nieprawdziwe? Nie. W reklamie pojawia się najczęściej tylko jedna informacja, bo z założenia powinna być krótka i zachęcać klienta do skorzystania z oferty. Zatem, z natury **wiadomość zawarta w reklamie jest niepełna**. Jak wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach, a te są określone w umowie. W reklamie może zostać wyeksponowana informacja, że bank oferuje lokatę na stosunkowo wysoki procent, a dopiero w przypisie lub szybkim komunikacie bank może dookreślić, na jakich warunkach. Dlatego kluczowym dokumentem jest umowa, w której tzw. promocja powinna być szczegółowo wyjaśniona, bo i owszem – procent może się zgadzać, tyle tylko, że będzie on płatny jedynie przez np. 4 miesiące, a później zmniejszy się o połowę, a ponadto lokata musi być co najmniej na dwa lata. Albo odwrotnie: powinniśmy założyć lokatę na rok, a atrakcyjne oprocentowanie będzie naliczane tylko za ostatni miesiąc. A gdy się to wszystko podliczy, może się okazać, że przedstawiona oferta nie jest tak korzystna jak pierwotnie nam się wydawało. Podobnie przy kredytach. Zgodnie z reklamą, oprocentowanie wynosi 6 procent w skali roku. Tekst umowy zasadniczo to potwierdza,

tyle tylko, że wprowadzonych zostaje tak wiele dodatkowych warunków, że uzyskanie takiego oprocentowania staje się faktycznie prawie niemożliwe. Albo też umowa przewiduje różne opłaty np. konieczność ubezpieczenia się, które zapewnią bankowi spłatę kredytu w przypadku, gdy np. stracimy pracę. Sprawia to, że oprocentowanie jest rzeczywiście niskie, ale jak to wszystko dodamy, to koszt takiego kredytu znacząco wzrasta.

Na co przede wszystkim zwracać uwagę przy umowach kredytowych? Na tzw. RRSO tj. rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.

RRSO to wskaźnik rzeczywistego kosztu kredytu, który oprócz oprocentowania, uwzględnia np. prowizje, opłaty, koszty usług dodatkowych niezbędnych do uzyskania kredytu. Na mocy przepisów o kredycie konsumenckim – m.in. banki, SKOK-i oraz sklepy ze sprzedażą ratalną – są zobowiązane ją wyliczać i przekazywać konsumentom. Czynią to już także na etapie reklamy, która zawiera zwykle w przypisie informację o RRSO.

Podobnie funkcjonują reklamy w ubezpieczeniach. Zazwyczaj podaje się tu tylko, jaki jest koszt ubezpieczenia. Rzecz w tym, że jego **zakres może być zupełnie różny w zależności od zakładu ubezpieczeń.** To samo pojęcie np. ubezpieczenie mieszkania, może oznaczać co innego w firmie X, a co innego w firmie Y. W konsekwencji **ceny polisy ubezpieczeniowej są różne**, niekiedy nawet znacznie, bowiem np. firma X przyjmuje, że w przypadku wystąpienia szkody np. zderzenia samochodu, tzw. udział własny wyniesie 5%, a firma Y zakłada, że 50%. Udział własny oznacza pomniejszenie – o ten właśnie procent – odszkodowania, jakie wypłaci zakład ubezpieczeń. Oczywiście **od wysokości udziału własnego zależy wysokość składki** tzn. im wyższy udział własny, tym niższa składka i odwrotnie. W konsekwencji być może zaoszczędzimy na cenie polisy, ale może się to odbić, i to wielokrotnie, jeżeli przyjdzie do płacenia za naprawę samochodu.

Aby się dowiedzieć, ile wynosi udział własny i jaki charakter ma ochrona ubezpieczeniowa, **należy zapoznać się z OWU tj. ogólny-**

mi warunkami ubezpieczenia. Czytając je warto zwrócić uwagę na dwa aspekty:

- jaki jest zakres ubezpieczenia. Bywa tak, że na początku dokumentu jest jedno zdanie informujące, że będziemy mieć mieszkanie ubezpieczone od wszystkiego, ale zaraz po nim, na kilku stronach, znajduje się wyliczenie wyjątków od tego „wszystkiego". W konsekwencji, po przeczytaniu całości dokumentu możemy mieć wątpliwości co do rzeczywistego zakresu ubezpieczenia. W takim przypadku warto skonsultować je z agentem, czy na pewno dobrze rozumiemy zapisy OWU;
- należy uważnie zapoznać się z definicjami, które są umieszczone na początku OWU. Przykładowo, czym jest „kradzież", teoretycznie wszyscy wiemy. W potocznym rozumieniu tego słowa, do kradzieży auta dochodzi, jeżeli ktoś odjedzie naszym samochodem, w którym pozostawiliśmy przez nieuwagę kluczyki. Dla zakładu ubezpieczeń nie będzie to jednak kradzieżą i w konsekwencji odmówi ona wypłaty odszkodowania.

Nie ulega wątpliwości, że pośpiech jest złym doradcą. Uleganie promocjom lub namowom pośredników ubezpieczeniowych nie jest wskazane, zwłaszcza, gdy dotyczy to produktów na rynku finansowym. **Nic nie stoi na przeszkodzie, aby poprosić o wydrukowanie projektu umowy, oczywiście ze wszystkimi załącznikami, tabelami opłat czy prowizji itd., aby spokojnie przeczytać je w domu**. Zrozumienia takiego tekstu nie ułatwia niestety język, jakim jest napisana umowa. Jest on zazwyczaj dość hermetyczny, prawniczy, często odsyła do aktów prawnych. Na dodatek dokument ten może liczyć kilka czy nawet kilkanaście stron. W końcu nad przygotowaniem projektu takiej umowy pracowali prawnicy i finansiści zatrudnieni przez daną instytucję, starający się z jednej strony jak najlepiej zabezpieczyć jej interesy, a jednocześnie uwzględniać obowiązujące przepisy prawa chroniące interesy konsumentów. Często już lektura pierwszych stron zniechęca do czytania następnych. Ale jednak nie powinna. Tym bardziej, że niekiedy przeczytać to jedno, a zrozumieć to drugie. Podpisywanie umowy, a więc przyjmowanie obowiązków, o których niewiele lub nic nie wiemy,

nie jest rozsądnym działaniem. Dobrze jest zatem poszukać pomocy. Z przeprowadzonych badań wynika, że w takiej sytuacji, dwie na trzy osoby szukają jej w Internecie, w tym na forach internetowych. Trzeba mieć na uwadze, że nie zawsze informacje tam zawarte są prawdziwe, poza tym opisywany przypadek może się różnić od tego, który nas interesuje. Ponadto szereg osób nie ma dostępu do Internetu. Co zrobić w tej sytuacji? Można oczywiście poprosić o wyjaśnienia przedstawiciela firmy, z którą mamy zawrzeć umowę, jednak z badań wynika, że tylko niecałe 30% osób ufa jego rzetelności. Pozostaje zatem zwrócić się do krewnych albo skorzystać z pomocy osoby trzeciej: znajomego prawnika albo finansisty, a gdy nie znamy nikogo takiego, to należy – szczególnie w przypadku umów o znacznej wartości – zwrócić się do adwokata czy radcy prawnego o opinię. Nie jest to usługa darmowa, ale niekiedy warto zapłacić kilkaset złotych, aby nie wydać później kilku tysięcy. Nie zaszkodzi też poprosić o pomoc powiatowego czy miejskiego rzecznika konsumentów, którego zadaniem jest m.in. bezpłatne poradnictwo z zakresu ochrony interesów konsumentów, jak również występowanie do przedsiębiorców w sprawie ochrony praw konsumenckich.

Problem może się pojawić na etapie naszych propozycji zmian do otrzymanego projektu umowy. Praktyka pokazuje, że jeśli w ogóle będzie to możliwe, to **instytucja finansowa skłonna jest zaakceptować zmiany tylko o charakterze kosmetycznym**. Prawnicy takie umowy nazywają adhezyjnymi tzn. albo przystępujemy do nich w całości, albo w ogóle. Są to bowiem umowy o charakterze masowym, wystandaryzowane, zaakceptowane przez odpowiednie organy danej instytucji finansowej i nawet najlepsza wola jej przedstawiciela, z którym rozmawiamy, nie zmieni tego, że nie jest on uprawniony do zmiany jej treści, albo też zakres jego uprawnień jest tu bardzo ograniczony. Jednakże zawsze można próbować uzyskać możliwie najbardziej korzystane dla nas warunki. Nie zaszkodzi, jeśli zapoznany się z projektami umów np. kilku banków oferujących interesujący nas kredyt, aby móc wybrać ten, który przedstawia warunki najbardziej zbliżone do tych, jakich oczekujemy. Należy przy tym pamiętać, że często do umowy przypisane

są załączniki albo odwołania np. do regulaminu dla danego produktu. Oceniać trzeba zatem wszystkie te dokumenty razem.

Czy po zawarciu umowy z instytucją finansową można odstąpić od umowy? Tak, ale są wyjątki.

Można odstąpić od umowy:

- tylko za zgodą drugiej strony, ale tu też są wyjątki. Zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim **konsument ma prawo, bez podania przyczyny, do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy**. Co więcej kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest zobowiązany przy zawarciu umowy wręczyć konsumentowi wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Oczywiście, jeżeli kredyt został już wypłacony, należy jego kwotę zwrócić;
- **w przypadku zawarcia na odległość umowy o usługi finansowe** (np. przez Internet) konsument może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając oświadczenie na piśmie, w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy lub od dnia potwierdzenia dotyczących jej informacji, jeżeli jest to termin późniejszy. W stosunku do umów ubezpieczenia termin odstąpienia wynosi 30 dni. **Odstąpienie od umowy oznacza, że jest ona uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To zaś, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym.**

SPORY

Ryszard Czerniawski

Wszelkie spory, które występują na rynku finansowym, znajdują swoje źródła w umowach. Strony, decydując się na zawarcie umowy, zobowiązują się do przestrzegania warunków w niej określonych. Dlatego przedstawiciele instytucji finansowej nie ustają w wysiłkach, abyśmy złożyli wszelkie wymagane podpisy w odpowiednich miejscach. W ten sposób bowiem poświadczamy, że zapoznaliśmy się z treścią umowy, a jej zapisy są dla nas zrozumiałe. Formalnie rzecz biorąc, zgadzamy się wykonywać obowiązki zawarte w umowie oraz korzystać z przysługujących nam praw. To samo dotyczy instytucji finansowej. W przypadku kredytu, bank wypłaca określoną w umowie kwotę na wskazany przez nas rachunek, ale w zamian za to oczekuje, że będziemy – tak jak przewiduje to umowa – terminowo spłacać raty. Podobnie w przypadku polisy ubezpieczeniowej. Skoro ubezpieczyliśmy mieszkanie od kradzieży to mamy prawo oczekiwać, że w momencie zaistnienia takiego zdarzenia, środki zostaną nam wypłacone w ustawowym terminie, w wysokości stanowiącej równowartość skradzionych rzeczy. I tu niejednokrotnie **mogą się pojawić problemy**. Jeżeli nie zabezpieczyliśmy należycie mieszkania, np. zostawiając uchylone okno, czy nie zamknęliśmy drzwi na wszystkie zamki **ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania**. Nie wynika to ze złej woli firmy ubezpieczeniowej, ale ze stosunku prawnego łączącego obie strony umowy. Jako klienci instytucji finansowych jesteśmy obowiązani zachować względy bezpieczeństwa, które pozwolą zminimalizować możliwość wystąpienia danego ryzyka. Żaden bank czy zakład ubezpieczeń nie jest z założenia instytucją charytatywną, jednakże w każdym przypadku, **odmowie wypłaty odszkodowania powinno towarzyszyć wskazanie podstawy prawnej**. Jeżeli bowiem z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU) wynika, że naszym obowiązkiem było zamknąć drzwi na wszystkie zamki, a tego nie uczyniliśmy, bo jeden „się zepsuł" i nie było czasu go wymienić, to zakład ubezpieczeń może wska-

zać, że wina leży po naszej stronie, co stanowi przesłankę do odmowy wypłaty odszkodowania. Natomiast, jeśli w drzwiach były np. trzy zamki, zamknęliśmy je na dwa, a Ogólne Warunki Ubezpieczenia przewidywały obowiązek zamknięcia drzwi na zamki, bez słowa „wszystkie", to nie naruszyliśmy postanowień umowy i odszkodowanie nam się należy. W sprawach finansowych, spory związane z wykonywaniem umowy często wynikają z różnego rozumienia treści w niej zawartych, stąd tak **ważne jest**, jak już podkreślano, **dokładne przeczytanie projektu umowy i wyjaśnienie wątpliwości, jakie się wówczas nasuwają. Można nawet oczekiwać wyjaśnień na piśmie.** Rzecz jednak w tym, że **nie wszystkie niejasności można na tym etapie dostrzec, szczególnie że nie wszystkie sytuacje mające wpływ na zakres obowiązywania umowy, można przewidzieć. Co wówczas?**

Przede wszystkim warto skontaktować się z przedstawicielem drugiej strony umowy. Nawet jeżeli nie doszło jeszcze do zdarzenia, które uniemożliwiłoby nam wywiązanie się z warunków umowy, ale możemy się go spodziewać, np. opóźnienia z wpłatą kolejnej raty kredytowej, to lepiej wcześniej uprzedzić o tym bank, niż nie zgłaszać problemu w oczekiwaniu na reakcję banku. Inna jest bowiem nasza pozycja w rozmowach z przedstawicielem instytucji finansowej, jeżeli lojalnie uprzedzamy, że możemy mieć kłopoty z zebraniem pieniędzy na ratę kredytu, aniżeli w przypadku, gdy bank zwraca się do nas jako do strony umowy, która nie wykonała swojego zobowiązania. Wychodząc z inicjatywą możemy podjąć negocjacje z bankiem mające na celu np. ustanowienie tzw. wakacji kredytowych, czyli przerwy w płaceniu rat. W przeciwnym razie możemy spodziewać się najpierw telefonu z banku, później monitu (niekiedy banki pobierają za wysłanie takiego listu nawet 50 zł), a w tym czasie odsetki karne i tak są naliczane. Jeżeli zatem może dojść do sporu z instytucją finansową, to najpierw warto podjąć rozmowy z drugą stroną. Pamiętajmy przy tym, że takie instytucje wolą zarabiać nie tyle na jednorazowych transakcjach, co budować z daną osobą długotrwałe relacje. Stąd np. wcześniejsza spłata kredytu nie jest mile widziana przez banki, czego wyrazem są dodatkowe opłaty za taką operację. Gdy bowiem do niej dochodzi, banki tracą przyszłe oprocentowanie od tej części kredytu, jaka została spłacona wcześniej.

Przypadki sporów dotyczących interpretacji postanowień umowy należy badać indywidualnie. W pierwszej kolejności swoje zastrzeżenia i uwagi powinniśmy kierować w formie reklamacji bezpośrednio do instytucji finansowej. Reklamacja może zostać złożona pisemnie, ustnie (np. telefonicznie czy do protokołu) albo też przy pomocy poczty elektronicznej. Od 11 października 2015 r. odpowiedź na reklamację winna zostać udzielona bez zbędnej zwłoki, w terminie nie dłuższym niż 30 dni. W szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie 30-dniowym, klient powinien otrzymać wyjaśnienie przyczyny opóźnienia i wskazanie okoliczności, które muszą zostać ustalone dla rozpatrzenia sprawy. W informacji powinien zostać również określony nowy termin udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji. **Jeżeli w tych terminach bank, zakład ubezpieczeń czy inny podmiot rynku finansowego nie udzielił odpowiedzi, z mocy prawa reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.**

Jeżeli bank czy inny podmiot rynku finansowego nie uzna żądań klienta za zasadne, w tekście odpowiedzi powinien wskazać na możliwość:

1) odwołania się od stanowiska zawartego w odpowiedzi, jeżeli podmiot rynku finansowego przewiduje tryb odwoławczy, a także sposób wniesienia tego odwołania;
2) skorzystania z instytucji mediacji albo sądu polubownego lub innego mechanizmu polubownego rozwiązywania sporów, jeżeli podmiot rynku finansowego przewiduje taką możliwość;
3) wystąpienia z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy do Rzecznika Finansowego;
4) wystąpienia z powództwem do sądu powszechnego ze wskazaniem podmiotu, który powinien być pozwany i sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy.

Czy z którejś możliwości klient skorzysta, to zależy wyłącznie od niego. Jeżeli instytucja finansowa daje klientowi uprawnienie do odwołania się od stanowiska zawartego w odpowiedzi na reklamację warto z tego

prawa skorzystać. Bowiem najbardziej optymalnym sposobem rozwiązania sporu jest jego rozwiązanie przez same strony. Gdy okaże się to niemożliwe, a instytucja finansowa wyraża taką wolę, warto skorzystać ze wsparcia jakie daje mediacja. Mediacja to wspomagane negocjacje, w trakcie których strony – przy wsparciu bezstronnego i neutralnego mediatora – dążą do zawarcia satysfakcjonującej je ugody w związku z zaistniałym sporem. Na rynku finansowym wyspecjalizowaną pomoc w tym zakresie oferuje **Centrum Mediacji Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego**. Instytucja ta rozpoznaje spory z zakresu rynku finansowego, w szczególności między klientami instytucji finansowych podlegających nadzorowi KNF (bankami, zakładami ubezpieczeń, domami maklerskimi, SKOK itd.), a tymi instytucjami. Centrum odnotowuje 80% skuteczność rozwiązywanych konfliktów.

Mediator nie jest rzecznikiem żadnej ze stron, jego zadaniem jest podtrzymanie i ułatwianie przebiegu mediacji bez narzucania stronom konkretnego sposobu rozwiązania sporu. Zaletą mediacji jest m.in. jej elastyczność w zakresie organizacji, czy dostosowania ram czasowych w indywidualnych przypadkach, a także nieformalny charakter – co istotnie odróżnia mediację od sformalizowanego postępowania sądowego. **Mediacja oznacza bezpośredni udział stron i konstruktywne współdziałanie pomiędzy nimi.** Mediatorzy Centrum Mediacji Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego posiadają specjalistyczną wiedzę i fachowe przygotowanie do prowadzenia mediacji. Koszty postępowania są niskie i co więcej – w przypadku ugody – podlegają zwrotowi w 70%.

Przed wystąpieniem przeciwko instytucji finansowej na drogę sądową, wymagającą czasu i nakładów finansowych, warto skorzystać z innej drogi, jaką oferuje Sąd Polubowny przy KNF, a mianowicie **z postępowania arbitrażowego**. Wynikiem postępowania arbitrażowego jest rozstrzygnięcie (wyrok), kto ma rację w sporze. Co do zasady jest to tańsze i szybsze rozwiązanie niż postępowanie przed sądem powszechnym. W przypadku postępowania arbitrażowego strony mają także wpływ na wybór osoby arbitra.

Arbitrzy instruują konsumentów, którzy nie są reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników o przysługujących im prawach w związku z toczącym się postępowaniem polubownym.

Szczegółowe informacje dotyczące sposobu uzyskania zgody instytucji finansowej na przeprowadzenie postępowania polubownego, przydatne formularze oraz filmy edukacyjne dostępne są na stronach internetowych KNF pod adresem www.knf.gov.pl (zakładka Sąd Polubowny). W razie pytań lub wątpliwości warto skontaktować się z Sądem Polubownym przy KNF.

Sąd Polubowny przy KNF
Plac Powstańców Warszawy 1, 00-30 Warszawa
tel. (22) 262-40-54
adres e-mail: sad.polubowny@knf.gov.pl

Zarówno na mediację, jak i postępowanie arbitrażowe przed Sądem Polubownym przy KNF wymagana jest zgoda dwóch stron sporu. Jeśli instytucja finansowa nie wyraża zgody na polubowne zakończenie sporu w drodze mediacji lub arbitrażu, zasadne wydaje się skorzystanie z pomocy nowej instytucji jaką jest **Rzecznik Finansowy**. Jego zadaniem jest ochrona interesów klientów podmiotów działających na rynku finansowym, a więc osób ubezpieczonych, kredytobiorców, klientów domów maklerskich czy posiadaczy rachunków bankowych. Z punktu widzenia klienta instytucji finansowej podstawowe znaczenie ma możliwość rozpatrywania przez Rzecznika Finansowego wniosków osób, których reklamacji nie uwzględniono bądź skarg na niewykonywanie przez instytucję finansową tego, do czego się zobowiązała rozpatrując pozytywnie reklamację.

Rzecznik Finansowy może wytoczyć powództwo na rzecz klientów podmiotów rynku finansowego w sprawach dotyczących nieuczciwych praktyk rynkowych dotyczących działalności tych podmiotów, jak również za zgodą powoda wziąć udział w toczącym się już postępowaniu.

Od 1 stycznia 2016 r. na wniosek klienta rynku finansowego Rzecznik będzie mógł przeprowadzić pozasądowe postępowanie w sprawie rozwiązania sporu. Co warte podkreślenia – udział podmiotu rynku finansowego w postępowaniu pozasądowym przed Rzecznikiem jest obowiązkowy. Jeżeli np. klient banku złoży wniosek o przeprowadzenie takiego postępowania, bank musi w nim uczestniczyć i nie może takiego udziału odmówić. Może jednak nie wykonać ostatecznego rozstrzygnięcia zaproponowane-

go przez Rzecznika, gdyż przepisy prawa takiego obowiązku na niego nie nakładają. Opłata za złożenie przez klienta wniosku określona jest w ustawie i wynosi 50 zł bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Rzecznik Finansowy może odmówić wszczęcia postępowania jeśli:
1) klient nie wyczerpał drogi postępowania reklamacyjnego;
2) wniosek służy spowodowaniu uciążliwości dla drugiej strony;
3) spór jest lub był rozpatrywany przez sąd, inny organ powołany do rozpoznania spraw danego rodzaju lub podmiot uprawniony do przeprowadzenia pozasądowego rozwiązywania sporów;
4) rozpatrzenie sporu spowodowałoby poważne zakłócenie skutecznego przeprowadzenia postępowania przy Rzeczniku;
5) klient nie uiścił opłaty i nie został od niej zwolniony.

W ramach prowadzonego postępowania Rzecznik Finansowy zapoznaje podmiot rynku finansowego z roszczeniem klienta, przedstawia stronom postępowania przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie oraz propozycję zakończenia sporu. W przypadku braku akceptacji rozstrzygnięcia przez którąkolwiek ze stron postępowania, Rzecznik sporządza opinię, w której winien podać w szczególności ocenę prawną stanu faktycznego w przedmiotowym postępowaniu. Z samego przebiegu postępowania sporządza się w terminie 14 dni od dnia jego zakończenia protokół.

Można też zwrócić się o pomoc do **miejskich lub powiatowych rzeczników konsumentów**. Do ich kompetencji należy m.in.:
- zapewnienie **bezpłatnego poradnictwa** konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów;
- **występowanie do przedsiębiorców,** w tym także działających w sferze usług finansowych, w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów;
- **wytaczanie powództwa** na rzecz konsumentów oraz **wstępowanie**, za ich zgodą, **do toczącego się postępowania** w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

Rozwiązać problem z bankami może także arbiter bankowy działający przy Związku Banków Polskich. Chodzi tu o każdy spór dotyczący roszczeń pieniężnych z tytułu niewykonania lub nienależytego

wykonania czynności bankowych lub innych czynności na rzecz konsumenta, którego wartość nie przekracza ośmiu tysięcy złotych. Klienci niejednokrotnie zwracają się do arbitra bankowego o pomoc w negocjacjach z bankiem, np. w przypadku utraty pracy czy śmierci członka rodziny, po którym dziedziczą. **Postępowanie przed arbitrem kończy się orzeczeniem**, w którym żądana kwota jest zasądzana od banku albo – gdy arbiter uzna, że skarżący nie ma racji – jego roszczenia są oddalane. Orzeczenie może zawierać też ugodę stron. Jeżeli bank przegra sprawę przed arbitrem, zobowiązany jest – w terminie 14 dni – przekazać pieniądze, bowiem orzeczenie to jest ostateczne. Jeżeli natomiast przegra klient to może on wystąpić – na powszechnie obowiązujących zasadach – do sądu. Aby skorzystać z pomocy arbitra bankowego należy wyczerpać postępowanie reklamacyjne w banku, a następnie uiścić opłatę w wysokości 50 zł i złożyć wniosek, który może być sporządzony nawet odręcznie i wysłać na adres:
Bankowy Arbitraż Konsumencki
ul. Kruczkowskiego 8, 00-380 Warszawa
tel. (22) 48-68-400

Warto także pamiętać o wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., zgodnie z którym „Ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by konsekwencje nieścisłej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego". Wprawdzie wyrok ten dotyczy tylko ubezpieczyciela, a nie np. banku i w naszym kraju nie obowiązuje system precedensów, jednakże sama istota stanowiska Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości.

Komisja Nadzoru Finansowego
Pl. Powstanców Warszawy 1
Skr. poczt. nr 419, 00-950 Warszawa 1
Tel. (+48) 22 262 50 00
Fax (+48) 22 262 51 11
knf@knf.gov.pl
www.knf.gov.pl

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa
Infolinia 800 676 676
biurorzecznika@brpo.gov.pl
www.rpo.gov.pl

ISBN 978-83-63380-18-2